REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—11

Środa, 21 lipca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 199 | Kraków | Rok 57

Zamach na sekretarza gen. Japońskiej Partii Komunistycznej

TOKIO. — W miejscowości Saga na wyspie Kyuncziu dokonano zamachu na sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Japonii i posła Kyunczu Tokuda.

Zamachu dokonał [illegible] wieku 28-letni Ajesiro Koga, który z własnej woli oddał się w ręce amerykańskiego agenta służby wywiadowczej.

Jak ustalono stan zdrowia sekretarza nie budzi obaw i za kilka dni wyjdzie ze szpitala.

Przez walkę do Socjalizmu

Przemówienie sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszone dnia 17 lipca 1948 r. na zebraniu aktywu centralnego Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok 1948 przejdzie do historii polskiego ruchu robotniczego jako rok zjednoczenia, rok ostatecznego przezwyciężenia rozłamu, który na ruchu tym tak długo, tak silnie i tak fatalnie ciążył. To jednoczenie się polskiego ruchu robotniczego jest jak każde zjawisko społeczne procesem ciągłym, procesem który trwa już od dłuższego czasu i który bynajmniej nie został w pełni zakończony. Możemy jednak stwierdzić z całą stanowczością, że proces ten zbliża się ku coraz szybszemu zakończeniu.

TOW. J. CYRANKIEWICZ PRZEMAWIA



Odprawa Centralnego Aktywu Polskiej Partii Socjalistycznej w Warszawie. Sekretarz Generalny PPS tow. Cyrankiewicz wygłasza referat. Odprawie przewodniczy wiceprzewodniczący CKW PPS tow. A. Kuryłowicz.

Sądzę że nadszedł czas po temu, by raz jeszcze rzucić okiem na drogę już przebytą, wyciągnąć dalsze wnioski i uświadomić sobie etapy jakie nam jeszcze pozostały do zrealizowania przed kongresem zjednoczeniowym Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej.

Dnia 17 marca br., sygnalizując nowy etap rozwoju politycznego naszej partii i całego polskiego ruchu robotniczego mówiłem na tej sali:

„Wchodzimy w nowy etap, w nowy okres, — jasno i logicznie wynikający z okresu poprzedniego. Wchodzimy w okres przygotowania jedności klasy robotniczej, w warunkach które do tego dojrzały i dojrzewają".

Równocześnie wskazałem na trzy zasadnicze elementy wyznaczające tempo dojrzewania warunków jedności i jej realizacji:

„Po pierwsze, zbliżenie ideologiczne obu nurtów polskiego ruchu robotniczego. Po wtóre — przeciwdziałanie próbom rozbijania jedności klasy robotniczej podejmowanym przez obóz międzynarodowej reakcji. Po trzecie — szybkość tworzenia się przepaści pomiędzy rewolucyjną lewicą socjalistyczną a przechodzącą na pozycje zdrady międzynarodowego proletariatu prawicą socjalistyczną".

Zacznijmy od elementu trzeciego. Z perspektywy czterech miesięcy, które dzielą nas od 17 marca możemy stwierdzić, że proces polaryzacji ruchu socjalistycznego został już właściwie zakończony. Wtedy mówiliśmy jeszcze o pogłębianiu się przepaści między lewicą a prawicą socjalistyczną. Dziś wiemy już, że dno przepaści zostało osiągnięte.

Pomiędzy lewicą a prawicą socjalistyczną nie pozostała żadna rzecz wspólna. Znajdujemy się dziś w dwóch różnych obozach społecznych i politycznych, po dwóch różnych stronach barykady walki. My **w obozie rewolucji postępu i pokoju — oni — w obozie reakcji, imperializmu podżegania do wojny, wzniecania chaosu światowego, rozbijania Europy. Naturalną konsekwencją tego wszystkiego było zerwanie wszelkich więzów organizacyjnych między nami a nimi. Naturalną konsekwencją tego wszystkiego jest otwarta walka ideologiczna i polityczna między nami a nimi.**

Kiedy 17 marca formułowałem te tezy i kiedy rozwijaliśmy je później na zebraniach partyjnych, wyciągaliśmy z nich praktyczne konsekwencje w działalności politycznej - był w naszych szeregach niewątpliwie spory zastęp towarzyszy, którzy niezupełnie zgadzali się z ostrością takiego postawienia sprawy prawicy socjalistycznej. Stare sentymenty, tradycje i przywiązanie do pewnych form organizacyjnych, a z drugiej strony bezwład myślowy utrudniały zrozumienie powagi sytuacji uświadomienie sobie w pełni, dokąd zaszła prawica socjalistyczna i ku czemu wiedzie nieuchronnie tę część klasy robotniczej, która pozostaje jeszcze pod jej wpływami.

Ale od tego czasu wszystko co nastąpiło na arenie polityki międzynarodowej, potwierdziło [illegible] naszej lewicowo-socjalistycznej [illegible] ny roli prawicy socjalistycznej. Fakty okazały się zresztą bardziej jaskrawe, aniżeli najbardziej pesymistyczne przewidywania teoretyczne i fakty te jak zwykle fakty — przekonały najbardziej [illegible] wieka w naszych szeregach, że pomiędzy nami a prawicą socjalistyczną nie istnieje nic oprócz walki.

Jednocześnie dokonywał się proces zbliżania lewicy socjalistycznej z drugim nurtem rewolucyjnego ruchu robotniczego — z partiami komunistycznymi.

Szczególnie silnie to poczucie łączności pomiędzy nami a komunistami uwydatnia się w ostatnich dniach, kiedy z ręki faszystowskiego zbira padł strzał wymierzony w towarzysza Palmiro Togliattiego — nieugiętego przywódcę Włoskiej Partii Komunistycznej, włoskiego Frontu Ludowego, włoskiej klasy robotniczej, całej włoskiej demokracji.

Każdy robotnik polski uświadamia sobie w całej pełni, że był to strzał wymierzony w nas wszystkich: w ruch robotniczy całego świata.

Każdy z nas poczuł, że ugodzono naszego towarzysza walki, naszego towarzysza partyjnego. Tak samo, jak przed laty ugodzono śmiertelnie Mateottiego naszego towarzysza walki, naszego towarzysza partyjnego. Ten wystrzał na schodach rzymskiego parlamentu silniej [illegible] niż wiele innych wydarzeń uświadomił nam, że każdy prawdziwy socjalista jest wraz z Togliattim żołnierzem tej samej armii rewolucyjnej, w którą bije prawica socjalistyczna z taką samą furią, jak reakcja międzynarodowa.

Jako rewolucjoniści musieliśmy się szybko zejść z rewolucjonistami z partii komunistycznych i robotniczych. Musieliśmy się rozejść z kontr-rewolucjonistami z partii prawicowo-socjalistycznych. Ten proces uległ już całkowitemu zakończeniu i w płaszczyźnie organizacyjnej i w płaszczyźnie psychologicznej t. zn. świadomości każdego polskiego socjalisty, każdego PPS-owca.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Togliatti wraca do zdrowia

RZYM — Stan zdrowia Togliattiego znacznie się poprawił. Lekarze przypuszczają, że we czwartek można podać oficjalnie o minięciu niebezpieczeństwa.

Według „planu L" opuszczą Anglosasi Berlin

BERLIN — Dziennik „Vorwärts" opublikował szczegóły t. zw. „Planu L", który przygotowywany ma być przez władze anglosaskie na wypadek konieczności ewakuowania Berlina.

„Vorwarts" komunikuje m. in. że rozpoczęto przebudowę amerykańskiej stacji radiowej „AFN" na stację przenośną.

Z 48 pracowników niemieckich amerykańskiego dziennika „Stars and Stripes" 33 wypowiedziano pracę. Równocześnie redukuje się personel biura amerykańskiego urzędu informacji [illegible] się jeszcze w Berlinie.

Kierowany ze strefy amerykańskiej

Spisek szpiegowsko-terrorystyczny zlikwidowały władze czechosłowackie

PRAGA — Wspólny komunikat min. spraw wewnętrznych i min. Obrony Narodowej doniósł o wykryciu [illegible] władze czechosłowackie szeroko rozgałęzionego spisku, którego zadaniem było zamordowanie wybitnych działaczy politycznych, akcja szpiegowska i terrorystyczna [illegible] celu obalenia rządu Republiki.

Cały spisek organizowany był przez kontrwywiad amerykański w Niemczech, który w tym celu posłużył się grupą reakcyjnych emigrantów, zbiegłych z CSR do obozów w Bawarii. Terroryści ci odpowiednio wyszkoleni przez męża zaufania kontrwywiadu Starika, przekroczyli kilka tygodni temu granicę czechosłowacką, nawiązali kontakt z reakcyjnymi grupkami w kraju i przystąpili do akcji szpiegowskiej i terrorystycznej.

Pierwszą ofiarą zdrajców padł major A. Schram wybitny działacz ruchu oporu w czasie okupacji. Z kolei terroryści zamierzali dokonać [illegible] na osobie ministra obrony narodowej gen. Swobody i chcieli wykorzystać dla popełnienia zbrodni zlot sokołów w Pradze. Władze bezpieczeństwa udaremniły zamach, aresztując morderców Schrama i likwidując całą siatkę szpiegowską [illegible] 79 osób. Skonfiskowano wiele broni palnej, amunicji, [illegible] krótkofalową i nielegalne ulotki.

[illegible] wiadomość o wykryciu spisku [illegible] i Czechosłowacji zapanowało wielkie oburzenie „Rude Pravo" w ostrych słowach potępiło machinacje amerykańskiego kontrwywiadu, pisząc m. in.:

„Amerykańscy impe[illegible]rzy wysłali do naszego kraju morderców i szpiegów, popełnili błąd. Nasz naród, zjednoczony z wszystkimi postępowymi siłami świata nie da się zastraszyć. Nie stanie się on narzędziem w rękach inspiratorów mordów politycznych — zachłannych imperialistów, czerpiących wzory z faszystowskich oprawców".

Polacy z [illegible] wskazują drogę do [illegible]

Waszym obowiązkiem powrót do kraju

WARSZAWA. — Do „Związku Narodowego" w Australii zwróciło się listownie Stowarzyszenie Polskich Weteranów oddział na strefę okupacji amerykańskiej Niemiec w Ludwigsburgu z zapytaniem czy istnieje możliwość umieszczenia w Australii wysiedleńców polskich z okupacji amerykańskiej Niemiec. Związek Narodowy w Australii odpowiedział im następującym listem:

Według naszej opinii jedyna droga dla panów i jedynym obowiązkiem to powrót do Ojczyzny celem wzięcia udziału w jej odbudowie. Bardzo nas dziwi i boli zarazem że dzisiaj się jeszcze znajdują ludzie co zwą się Polakami, a nie myślą o powrocie do kraju.

Myślicie o wyjeździe do Australii. Czyż to nie jest zdrada, czy to nie [illegible] Tysiące już Polaków z Australii wróciło do domu i my wkrótce też wracamy do kraju.

Trzy noty węgierskie do rządu jugosłowiańskiego

BUDAPESZT — Dziennik „Szabad Nep" opublikował trzy noty węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie zabójstwa jednego z przywódców demokratycznego związku Słowian południowych Milosa.

Milos został zamordowany przez attache prasowego Jugosławii, który po dokonaniu zbrodni schronił się w poselstwie swego państwa uniemożliwiając tym samym przesłuchanie przez policję.

Otwarcie Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ

GENEWA. — W poniedziałek w Genewie otwarta została 7 sesja rady społeczno - gospodarczej ONZ. Otwarcia dokonał delegat Libanu Charles Malik.

Tajne obrady w Hadze

HAGA. — W poniedziałek o godz 10.30 w holenderskim ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęła się konferencja 5 ministrów spraw zagranicznych państw t. zw. „unii zachodniej". Obecni są: Bevin, Bidault, Spaak i van Boetzelaer

Przez walkę do Socjalizmu

Praktyczne realizowanie jedności

(Ciąg dalszy [illegible])

Przejdźmy teraz do drugiego z trzech elementów, o których mówiłem 17 marca: do przeciwdziałania próbom rozbicia jedności robotniczej.

W całym okresie, o którym mowa partia nasza walczyła o jedność na froncie wewnętrznym i na froncie międzynarodowym. Możemy stwierdzić z dumą, że tak, jak poprzedni okres był okresem konsekwentnego realizowania jednolitego frontu, tak cały ten okres był w naszej polityce wewnętrznej okresem praktycznego realizowania jedności robotniczej na każdym odcinku naszej działalności. Nie natrafiliśmy w tym okresie na żadne próby rozbijania jedności robotniczej. W Polsce, próby, które by miały jakiś ciężar gatunkowy. I to właśnie, że prób takich na jakąś poważniejszą skalę nikt się nie ośmielił w Polsce podejmować świadczy, że z góry uważane one były przez naszych wrogów za skazane na niepowodzenie.

Postulat jedności działania wszedł już tak głęboko w krew naszego ruchu, stał się tak oczywisty dla każdego, że dyskusje na ten temat stały się bezprzedmiotowe. Wyobrażam sobie, z jakim zdumieniem przyjąłby każdy z nas propozycje podjęcia dyskusji na temat celowości jednolitego frontu w Polsce.

Za kogo byśmy inicjatora takiej dyskusji uważali? Za wariata czy za prowokatora? Absurd dyskusji na ten temat jest już zbyt oczywisty. Zastanówmy się jednak jakie to ma znaczenie? Oznacza to, że przeszliśmy na drodze do jedności nie byle jaką przestrzeń. Rok temu nie zawiódł nie znalazłoby się sporo ludzi — i to jest całkiem zrozumiałe — niezupełnie pewnych sensu jedności działania. A dwa lata temu, a trzy lata temu... to znaczy że na drodze zbliżenia przezwyciężyliśmy wiele oporów i zahamowań.

Partia awangardą robotniczą

Proces kształtowania się świadomości politycznej mas nie jest zjawiskiem prostym. Zanim wypadki polityczne, czyli to co nazywamy zjawiskami obiektywnymi, dotrą do świadomości przeciętnego obywatela, zanim załamią się w jego psychice w odpowiedni sposób i wzbogacą jego doświadczenie polityczne, zawsze mija pewien okres czasu. Długość tego okresu zależy od stopnia wyrobienia politycznego jednostki. Działacz robotniczy czynny od lat w ruchu klasowo-rewolucyjnym inaczej chłonie zjawiska polityczne aniżeli mieszkaniec jakiejś zabitej deskami miejscowości stojący z daleka od ruchu robotniczego. Marksista zbrojny w całą teoretyczną wiedzę naukowego socjalizmu rozumuje inaczej, aniżeli inteligencki mętniak, naszpikowany ogłupiającą literaturą pseudopolityczną o „posłannictwach dziejowych i narodach skazanych na wielkość".

Z tej różnicy stopnia świadomości, zdajemy sobie doskonale sprawę i wyciągamy z tego faktu właściwe wnioski praktyczne.

Cóż to jest partia? Rozumiemy rolę partii jako awangardy klasy robotniczej i rolę klasy robotniczej, jako przodowniczki narodu. Ale wiemy, że w łonie samej klasy robotniczej istnieje nadal zróżnicowanie poziomu świadomości klasowej i uświadomienia politycznego, które sprawia że tylko czołowa masa robotników wchodzi do szeregów partii robotniczych. Ale i wewnątrz partii masa członkowska dzieli się na aktyw wysoko uświadomiony, biorący czynny udział w kształtowaniu polityki partyjnej i na mniej wyrobionych towarzyszy, o różnym stopniu dojrzałości politycznej. Jest rzeczą oczywistą, że czołowa wyrobiona i świadoma swych zadań i celów awangarda robotnicza kierująca partią musi uwzględniać w swej działalności praktycznej to stopniowanie odcieni uświadomienia politycznego w masach. Musi kierować się stopniem dojrzałości tych mas. Z drugiej jednak strony nie może czekać aż najmniej uświadomione jednostki na tyłach klasy robotniczej, na peryferiach partii, na odcinkach gdzie jest największy nacisk ideologii prawicowej — zrozumieją całość rozgrywających się procesów politycznych i samodzielnie wyciągną właściwe wnioski.

Dlatego partia analizując bez przerwy sytuację polityczną stawia wobec mas kolejne zadania polityczne i prowadzi klasę robotniczą do ich realizacji, świadoma faktu że część klasy robotniczej i spory odłam [illegible] chłopskich, inteligenckich i drobnomieszczańskich zrozumie istotę tych celów dopiero po pewnym czasie w trakcie ich realizacji albo nawet po ich zrealizowaniu.

Gdybyśmy chcieli czekać na ostatnich maruderów politycznych przestalibyśmy być partią prowadzącą masy ku następnym celom i zadaniom. Stalibyśmy wówczas w miejscu lub cofalibyśmy się pod naciskiem reakcji.

Skuteczność i słuszność takiego właśnie pojmowania roli partii mar[illegible] możemy między innymi ocenić na naszej praktyce jednościowej. Wysunęliśmy hasło jednolitego frontu w momencie, gdy znaczny, bardzo znaczny odłam robotników polskich gotów był jeszcze słuszność tego hasła kwestionować.

Wysunęliśmy hasło jedności organicznej, gdy ogromna większość polskiej klasy robotniczej i [illegible] szość polskich mas pracujących zrozumiała już i przyswoiła sobie w pełni hasła jednolitego frontu. Gdy ostatnie szeregi klasy robotniczej podchodziły do stacji jednolitego frontu, jej awangarda partia kroczyła już ku następnej jak to określał Adam Próchnik, stacji — jedności organicznej, ciągnąc za sobą tych, którzy opóźniają się w marszu.

Ruch robotniczy nie może stać w miejscu

Taki jest nieustanny proces edukacji politycznej mas i taka jest rola ich wychowawczyni — partii klasowej rewolucyjnej i marksistowskiej, ta partia robotnicza, partia lewicowo-socjalistyczna czy partia komunistyczna słowem ruch marksistowski nie może nigdy stać w miejscu, nie może ani na chwilę spocząć na laurach osiągniętych sukcesów.

Taka partia robotnicza, która pod wpływem tych czy innych pokus albo osiągniętego sukcesu, próbowałaby dać swym członkom ideologiczne i organizacyjne wytchnienie i zatrzymałaby się na jednym etapie, stałaby się automatycznie partią reakcyjną i kontrrewolucyjną nawet nie wiedząc, kiedy i jak. Na drodze do socjalizmu jesteśmy bowiem — odrzucając błędną tezę o przerastaniu kapitalizmu w socjalizm — w ogniu nieustannej walki, walki która zmienia swe formy niekiedy zmienia natężenie gdy słabnie czy załamuje się opór wroga. Ale w walce nie ma pauz. Osiągnięty cel staje się automatycznie odskocznią do nowego celu.

Ale jak w każdej walce, która [illegible] przynieść zwycięstwo i która nie jest walką dla samej walki, stosujemy strategię opartą na ocenie sił i środków i wytyczamy sobie tylko takie cele, które w danej chwili mogą być zrealizowane bez szkody dla naszych celów ostatecznych. Próba przeskoczenia jakiegokolwiek etapu historycznego próba zlekceważenia analizy marksowskiej i strategii walki klas, racjonalnego wykorzystania rozporządzalnych sił w istniejących warunkach — musi nieuchronnie zamienić się w awanturnictwo polityczne i sprowadzić na klasę robotniczą katastrofalne klęski.

Takim właśnie przykładem awanturnictwa politycznego stała się w naszych czasach Komunistyczna Partia Jugosławii. Wszystkim towarzyszom znane są uchwały Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

Nie będą ich tu więcej powtarzał. Uchwały te są dokumentem o szerokim znaczeniu. W naszej prasie poddaliśmy te uchwały szczegółowej analizie.

Na tle sprawy KPJ wyjaśnił się cały szereg zagadnień o znaczeniu międzynarodowym, obejmujących cały ruch robotniczy.

Nasze pojmowanie solidarności międzynarodowej jest czymś [illegible] praktyczniejszym i realniejszym, [illegible] to się wielu wydaje. Uczenie się [illegible] na błędach i wzorowanie na osiągnięciach innych partii robotniczych — to jeden z elementów międzynarodowego ruchu robotniczego. Jednym z podstawowych grzechów KPJ było to, że machnęła ręką na doświadczenia rewolucyjne bratnich partii, że w zaślepieniu nacjonalistycznym postanowiła odciąć się od międzynarodowego prądu marksistowskiego. Zasklepienie się w ciasnym nacjonalizmie zagraża każdej partii robotniczej taką samą katastrofą jak zatrzymanie się w pochodzie do socjalizmu na jakimś już osiągniętym etapie.

Socjalizm jest z samego założenia ruchem międzynarodowym. Doświadczenia wszystkich partii robotniczych są wspólnym dorobkiem międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

Oczywiście jesteśmy dumni z naszego własnego wkładu w dorobek międzynarodowej myśli socjalistycznej. Ale nie pytamy przecież do jakiej narodowości zaliczał się autor Manifestu Komunistycznego, Kapitału, Państwa i Rewolucji, czy podstawowych zagadnień marksizmu.

[illegible] czci dla polskich bojowników socjalizmu, dla naszej własnej historii socjalistycznej, dumni z osiągnięć polskiej klasy robotniczej i jej rewolucyjnych partii — ani na chwilę nie tracimy poczucia jak [illegible] się przyjmować doświadczeń i nauk od tych którzy mają za sobą większe od naszych osiągnięcia. Doświadczenia te przetwarzamy oczywiście i dostosowujemy do polskich warunków [illegible] jesteśmy nacjonalistami.

[illegible] ruchu socjalistycznego [illegible] między [illegible] w szeregach odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej miało i ma ogromny wpływ na kształtowanie się ideologicznego oblicza naszej partii i na zachodzące w tej ideologii przemiany. I [illegible] chodzimy do trzeciego elementu oddziaływującego na tempo jednoczenia się polskiego ruchu robotniczego, o którym wspomniałem na tej sali 17 marca. Mam na myśli ele[illegible]

Fakt tego zbliżenia nie budzi dziś tak samo żadnej wątpliwości jak oczywistość jego działania.

Zgodność ideologiczna dwu nurtów

Ściśle biorąc wyraz — zbliżenie nie odpowiada już dziś faktycznemu stanowi rzeczy.

Mamy tu bowiem do czynienia z narastającą całkowitą zgodnością w zasadniczych problemach ideologicznych. Jest to więc narastająca zgodność w ocenie przeszłości zgodność w ocenie teraźniejszości i w ocenie celów.

Ta zgodność jest podstawowym warunkiem prawdziwości zjednoczenia organicznego partii. Jest ona warunkiem i założeniem koniecznym ażeby zjednoczenie partii nie było jakąś „zgodą narodową", konformizmem, połączeniem rzeczy nieraz sprzecznych, lecz żeby zjednoczona partia miała od początku niezbędną zdolność do działania. Jednym ze świadectw tej zgodności jest niewielka wprawdzie, lecz ważna broszura pt. „Na drodze do jednej partii klasy robotniczej". W fakcie ukazania się tej broszurki tkwi swoisty patos. Bo oto po raz pierwszy od zasadniczego rozejścia się dwóch odłamów polskiego ruchu robotniczego w końcu zeszłego stulecia, pojawia się dokument formujący zasadnicze wytyczne ideologiczne wspólne znowu dla całego ruchu robotniczego Polski.

Jest rzeczą niezmiernie ważną dla oceny etapu historycznego na jakim ruch nasz się znajduje, by stwierdzić że opracowanie tych wytycznych przez komisję deklaracji ideowej wyłonioną przez PPR i PPS, nie nastręczyło w gruncie rzeczy żadnych istotnych trudności. Wspólność założeń ideologicznych okazała się tak dalece posunięta, że nie wymagała niemal tego, [illegible] wzajemnym docieraniem stanowisk. Nie oznacza to oczywiście by cały problem zgodności ideologicznej był już załatwiony. Przede wszystkim komisja ideologiczna nie może być utożsamiona z ogółem członków naszej partii. Myśli zawarte w broszurze nie są jeszcze z pewnością udziałem całej naszej partii.

Zadaniem na najbliższy etap będzie właśnie przyswojenie ich sobie przez całą partię, by z kolei mogła ona przystąpić do omawiania następnego dokumentu ideologicznego, jakim będzie projekt deklaracji ideowej Zjednoczonej Partii.

Marksizm - Leninizm

W tym referacie o założeniach ideologicznych przyszłej Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej mamy pewne sformułowania, które są niewątpliwie nowe w dokumencie ideologicznym podpisanym także przez naszą partię. Mam tu na myśli formułę marksizmu-leninizmu. Faktem jest że terminu tego nie używaliśmy dotąd zbyt często w naszym pps-owskim języku politycznym. Ale w procesie ewolucji ideologicznej od reformizmu przedwojennego kierownictwa PPS do rewolucyjnego lewicowego socjalizmu powojennej odrodzonej PPS, procesie ciągłym nieustannym i wciąż jeszcze trwającym weszliśmy w pewnym momencie na płaszczyznę tego, co w języku politycznym nazywa [illegible] Pisze [illegible] w ostatnim numerze „Prze[illegible]

„[illegible] PPS po drugiej wojnie światowej, było procesem dość złożonym. W skład tego procesu weszło — jako element bardzo istotny — [illegible] ciętnego PPS-owca w praktyce dnia powszedniego przyjmowanie tych doświadczeń było czymś zupełnie naturalnym, samo przez się zrozumiałym. Częstokroć nie zastanawia się on nawet nad istotą zachodzących w jego świadomości socjalistycznej przemian i można by zaryzykować twierdzenie, że proces ten dokonał się niejako [illegible] gdyby [illegible] było to określenie stosować do [illegible] politycznych. Dziś już nie ulega wątpliwości, że partia nasza przyswoiła sobie tak silnie nowo[illegible] socjalizm rewolucyjny, by [illegible] że u podstaw naszej ideologii leży obecnie teoria marksowska [illegible] i przystosowana do okresu imperializmu przez Lenina".

Dlatego też referat o założeniach programowych przyszłej partii mówi [illegible]

[illegible] ruchu robotniczego [illegible] się na jedynie możliwej płaszczyźnie ideologicznej klasowo rewolucyjnego socjalizmu marksowskiego, wzbogaconego doświadczeniami wielkiej Rewolucji Listopadowej i rewolucyjnej walki proletariatu światowego, w epoce imperializmu, — nauką płynącą z budownictwa socjalistycznego oraz doświadczeniami demokracji ludowych tzn. marksizmu-leninizmu". W gruncie rzeczy zatem wprowadzenie formuły marksizmu-leninizmu nie było niczym innym, jak rozszyfrowaniem tego, co narastało już od dawna w naszej ideologii, było stwierdzeniem stanu faktycznego przy pomocy właściwego terminu politycz[illegible]

W ten sposób dochodzimy do zamknięcia pewnego cyklu rozwoju ideologicznego w naszej partii, który się rozpoczął zaraz po wojnie, gdy coraz silniej w sformułowaniach, referatach i w pracy ideologicznej podkreślane było mocne związanie doświadczeń naszej rewolucji z doświadczeniami rewolucji rosyjskiej.

W tegorocznym przemówieniu pierwszomajowym, analizując przemiany w ruchu socjalistycznym na przestrzeni stu lat od ukazania się manifestu komunistycznego stwierdziłem: „W październiku 1917 r. partia bolszewicka utorowała drogę do władzy proletariatowi rosyjskiemu i stworzyła po raz pierwszy w dziejach przesłanki praktycznej realizacji ustroju socjalistycznego na obszarze jednej szóstej powierzchni globu ziemskiego. Od tej chwili centrum rewolucyjnej myśli socjalistycznej, centrum polityki proletariackiej, centrum rewolucyjnego ruchu robotniczego przenosi się z Zachodu Europy na Wschód.

Stolicą rewolucji, która od końca wieku 18 i przez cały niemal wiek 19 był Paryż teraz staje się „Moskwa" i dalej stwierdziłem, że w konsekwencji tego faktu „ideologicznym drogowskazem w walce (klasy robotniczej) stał się marksizm, wzbogacony doświadczeniami wielkiej Rewolucji Październikowej i naukami jej przywódców Lenina i Stalina.

Korzystamy z dorobku międzynarodowej myśli socjalistycznej

Jest rzeczą naturalną, że w naszym pochodzie ku socjalizmowi kierujemy się doświadczeniami klasy robotniczej, która ten pochód rozpoczęła o ćwierć wieku wcześniej — klasy robotniczej Związku Radzieckiego. Jest rzeczą zrozumiałą, że w pochodzie tym kierujemy się doświadczeniami tej partii, która w warunkach nieporównanie trudniejszych z niespotykaną konsekwencją realizowała program socjalistyczny — Partii Bolszewickiej.

Zwłaszcza że walka i wysiłek tej partii zaoszczędziły nam i ruchom robotniczych innych krajów demokracji ludowej wielu trudów i ofiar, przez które przejść musiały masy pracujące Związku Radzieckiego. Polski ruch robotniczy zawsze czerpał z dorobku międzynarodowej myśli socjalistycznej. [illegible] czerpać z doświadczeń rewolucyjnych ruchów całego świata, a co dopiero ruchu, który uczynił z Moskwy stolicę rewolucji.

W procesie przeobrażeń ideologicznych doszliśmy do zgodności naszych zasadniczych poglądów ideologicznych z poglądami Polskiej Partii Robotniczej. W procesie tych przeobrażeń, — który jak podkreśliłem wciąż trwa — musieliśmy dojść do przewartościowania elementów naszej tradycji politycznej. Przyjęcie konsekwentne nauk marksizmu i leninizmu w skład naszej ideologii pozwala [illegible]

(Ciąg dalszy na str. [illegible])

Stwarzamy fakty nieodwracalne

Unaoczni to otwarta dziś Wystawa Wrocławska

W dniu dzisiejszym nastąpi we Wrocławiu oficjalne otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych. Aktu tego dokona minister Minc w towarzystwie przodowników pracy, reprezentujących setki tysięcy tych których rezultaty ofiarnego wysiłku uwidoczni całemu społeczeństwu polskiemu i zagranicy Wystawa Wrocławska.

Znamiennym jest fakt, że Wystawa Ziem Odzyskanych odbywać się będzie w okresie, kiedy nad całą międzynarodową a zwłaszcza nad europejską sytuacją polityczną i gospodarczą ciąży jedno wielkie zagadnienie — zagadnienie odbudowy Niemiec.

W tym właśnie momencie kiedy anglo-amerykańskie sfery kapitalistyczne dążą na nowo do stworzenia imperialistycznych przesiąkniętych ideami odwetowymi Niemiec, Wystawa Ziem Odzyskanych stanie się pokazem nie tylko dorobku i prężności narodu polskiego na tych ziemiach, ale jednocześnie wykaże całemu światu, że ziemie te w naszej gospodarce stają się coraz potężniejszym orężem w walce o pokój i bezpieczeństwo.

Zrozumieliśmy perspektywy rozwojowe

Włączenie bowiem Ziem Odzyskanych do organizmu polskiego dało całemu przemysłowi nowe perspektywy rozwojowe. I właśnie Wystawa Wrocławska będzie dla całego świata dowodem, że zrozumieliśmy te perspektywy, że nie zmarnowaliśmy czasu od tych chwil 1945 roku kiedy to poraz pierwszy mechanizmem maszyn i urządzeń w fabrykach poruszyły ręce polskiego robotnika.

Wystawa Wrocławska będzie nadto dla nas okazją do podkreślenia naszej dumy z osiągnięć i dorobku Ziem Odzyskanych w całokształcie zagadnień społeczno-gospodarczych Polski Ludowej.

Przedmiotem naszej dumy jest nie tylko to, że zaludniliśmy te ziemie, zaoraliśmy ugory, że uruchomiliśmy fabryki, ale przedmiotem naszej dumy staje się fakt, że my właśnie pracą swą wyrwaliśmy tę ziemię z rąk imperializmu niemieckiego.

Przegląd naszego dorobku

Przedmiotem naszej dumy, jak to w 1947 roku na zjeździe przemysłowym w Szczecinie powiedział słusznie min. Minc jest również to, że ziemie te nie będą już nigdy arsenałem niemieckiej agresji.

Wystawa Wrocławska będzie więc przeglądem naszego dorobku na Ziemiach Odzyskanych, dorobku którego naprawdę zazdrościć nam będzie zagranica, dorobku uzyskanego w oparciu o zdecydowaną wolę całego narodu.

Wystawa we Wrocławiu przemówi do nas nie tylko językiem cyfr, ale unaoczni ona tysiącami eksponatów, jak wielki krok uczyniliśmy w zagospodarowaniu, ożywieniu tych ziem i związaniu ich nierozerwalnie z Macierzą.

Otwarta w dniu dzisiejszym Wystawa przedstawi udział Ziem Odzyskanych w produkcji ogólnokrajowej. Udział ten jest bardzo poważny bowiem z ogólnej liczby czynnych państwowych zakładów przemysłowych 35 proc. pracuje na tych ziemiach, przy czym liczba zatrudnionych w nich przekroczyła poważnie 300 tysięcy, co stanowi blisko 30 procent ogólnej liczby zatrudnienia.

Mamy na tych ziemiach poważne osiągnięcia w przemyśle metali nieżelaznych. W dziedzinie odlewów specjalnych, stopów itp. Ziemie Odzyskane wysunęły się bowiem na czołowe miejsca.

Również jeżeli chodzi o przemysł węglowy, przez który należy rozumieć nie tylko produkcję węgla kamiennego i brunatnego, ale również wytwórczość energii elektrycznej, przeróbkę chemiczną węgla, produkcję maszyn i urządzeń górniczych, wreszcie wytwórczość szeregu zakładów ubocznych i pomocniczych to Ziemie Odzyskane wzmocniły znacznie nasz stan posiadania.

Ziemie Odzyskane dały przecież Polsce 7,7 miliarda ton węgla, tj. 10 proc. wszystkich zasobów węgla kamiennego, w pokładach zalegających do głębokości 1.200 m.

Przybliżone zaś zasoby węgla brunatnego wynoszą około 12,4 miliarda ton, tj. około 67 proc. ogólnych zasobów.

Kopalnie węgla na tych ziemiach wykonały z nadwyżką półroczny plan wydobycia, ustalony na 1948 rok.

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego np. przoduje wśród wszystkich zjednoczeń węglowych w Polsce pod względem wzrostu wydajności.

W pierwszym półroczu br. kopalnie tego zjednoczenia zwiększyły wydajność o 16,2 proc. w porównaniu do pierwszego półrocza ub. roku.

Także i przemysł hutniczy poważną część swych zakładów posiada na Ziemiach Odzyskanych, gdzie spławna Odra zbliża nasze hutnictwo do morza którym przywozić musimy masowo zużywane w hutach surowce.

Poza dwoma kluczowymi przemysłami górnictwem i hutnictwem Ziemie Odzyskane stanowią poważną pozycję i w innych działach naszej wytwórczości.

Znane są już społeczeństwu osiągnięcia włókniarzy z Zielonej Góry, którzy własnymi siłami odbudowali fabrykę zdewastowaną przez Niemców i obecnie dają przykład ofiarności i zrozumienia potrzeb kraju, wzmagając swój udział we współzawodnictwie i podnosząc produkcję.

Przykładów twórczej inicjatywy oraz poświęcenia polskich robotników, inżynierów i techników zatrudnionych w zakładach przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych można by podawać setki.

Wszystkie one świadczą o tym że na Ziemiach Odzyskanych stwarzamy fakty nieodwracalne dzięki zdecydowanej woli klasy robotniczej i całego narodu.

Wystawa Wrocławska, której otwarcie uroczyste następuje w dniu dzisiejszym zobrazuje właśnie rezultat zdecydowanej woli całego narodu w kierunku zagospodarowania Ziem Odzyskanych i ugruntowania ich polskości, stawiając cały świat przed jeszcze jednym nieodwracalnym faktem.

T. L.

Zjednoczenie młodzieży

pozwoli na jej zaktywizowanie

Tow. Lucjan Motyka wiceprzewodniczący Komitetu Jedności Młodzieży w obszernym artykule omawia historyczny moment zjednoczenia demokratycznych organizacji młodzieży polskiej w jeden potężny masowy Związek Młodzieży Polskiej.

W zakończeniu swego obszernego artykułu tow. Motyka pisze m. in.

Możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że zjednoczenie młodzieży przybliży realizację socjalistycznego ustroju w Polsce dlatego że Związek Młodzieży Polskiej jako jeden z głównych swych celów stawia sobie realizację ustroju sprawiedliwości społecznej, ustroju w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. Jest to innymi słowy wyrażona kontynuacja programu OM TUR.

Zjednoczenie wysiłków całej demokratycznej młodzieży polskiej pozwoli na ogarnięcie wpływem ideologicznym szerokich mas młodzieży, która do tej chwili pozostaje jeszcze poza zasięgiem oddziaływania naszych organizacji. Pozwoli na zaktywizowanie tej młodzieży w odbudowie Ludowego państwa i włączenia jej w twórczy proces tworzenia nowej rewolucyjnej rzeczywistości.

Jest oczywiste, że aktyw OM TUR odegra w zjednoczonej organizacji jedną z przodujących ról obok ZWM, jako reprezentacja klasy robotniczej na odcinku młodzieżowym.

Związek Młodzieży Polskiej wyrasta na gruncie doświadczeń i najlepszych tradycji wszystkich czterech dotychczas istniejących organizacji. Obejmie on ponad 700 tys. młodzieży polskiej. Są wszelkie dane ku temu by przewidywać, że liczba ta w krótkim czasie wzrośnie we dwójnasób.

Jesteśmy przekonani, że zespolenie sił wszystkich organizacji ustokrotni siły młodego pokolenia i da mu możność zrealizowania tych wszystkich zadań, które winniśmy wykonać dla dobra Polski Ludowej.

Młodzież socjalistyczna, zrzeszona w OM TUR przyrzeka swojej partii, Polskiej Partii Socjalistycznej, że pracując ofiarnie w ramach ZMP przyczyni się do przyspieszenia realizacji socjalistycznego ustroju w Polsce.

ROCZNICA MANIFESTU LIPCOWEGO DNIEM ZBIÓRKI NA CENTRALNY DOM MŁODZIEŻY!

MIMOCHODEM

Palestyńskie zagadki

Wezwanie Rady Bezpieczeństwa do zawieszenia broni w Palestynie zostało przyjęte przez obie strony i rozpoczyna nowy rozdział w tej niezwykle drażliwej i skomplikowanej sprawie.

Charakterystyczne jest, że Arabowie według utartych już zwyczajów pozostawili sobie furtkę dla swej pełnej wschodnich zagadek polityki wobec Palestyny, zastrzegając się, że nie uznają Państwa Żydowskiego.

Jest to furtka, przez którą można się wycofać w każdej chwili i w każdym momencie zerwać rokowania.

NIEZBYT SZCZĘŚLIWY WYBÓR

Mediacje ze strony ONZ prowadzić nadal będzie Bernadotte

Już w tej chwili można zauważyć, że nie jest to szczęśliwy wybór. Bernadotte bowiem nie zdał egzaminu, wręcz przeciwnie sprawę palestyńską zagmatwał jeszcze bardziej. Główny jego błąd polegał na tym, że zamiast konsekwentnie postępować w myśl uchwał Generalnego Zgromadz. ONZ o podziale Palestyny wysunął nową koncepcję federacji transjordańsko - palestyńskiej, na którą nie zgodzili się ani Żydzi ani Arabowie.

Dodać należy jeszcze, że „latający hrabia" wskutek swej działalności rozjemczej zyskał sobie w opinii postępowej miano przedstawiciela interesów wielkiego kapitału, co rzuca cień na jego dalsze usiłowania.

W tej chwili rolę rozjemcy i mediatora powinien objąć ktoś zupełnie nowy, kto pozyskałby zaufanie obu stron, a przede wszystkim światowej opinii publicznej. Zdajemy sobie sprawę, że w tak skomplikowanej sytuacji trudno znaleźć odpowiedniego człowieka, ale wysiłki sekretariatu ONZ winny iść w tym kierunku, by nie powtarzać popełnionych błędów.

PROSTOLINIJNA POLITYKA ZSRR

W tym momencie trudno nie wspomnieć o mocarstwie, które od początku prowadziło konsekwentną i prostolinijną politykę w stosunku do zagadnienia Palestyny, a więc o Związku Radzieckim.

Jeżeli przeglądniemy wycinki prasy dotyczące Palestyny i dyskusji w jej sprawie w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa przekonamy się, że delegaci radzieccy byli jedynymi przedstawicielami wielkich mocarstw, którzy nie zmieniali swego stanowiska.

Trzymali się oni konsekwentnie tej samej linii, idącej do podziału i utworzenia dwu niezależnych państw. Tej polityce nie towarzyszą żadne uboczne „wschodnie zagadki", pachnące naftą lub cuchnące dolarami i funtami szterlingów.

KŁĘBOWISKO ZAGADEK

Kłębowisko zagadek stanowi natomiast polityka anglosaska. Za pierwszym planem formalnej dyskusji i procedury kryje się drugi plan zakulisowych machinacji, w których główną rolę odgrywają agenci koncernów naftowych i wielkich monopoli kapitalistycznych. I na tym planie pełno zagadek, których powodem jest rywalizacja amerykańskiego i brytyjskiego kapitału.

Przypomnieć należy, jak zareagowała Wielka Brytania na fakt uznania przez USA państwa Izrael. Politykę USA nazwano wtedy otwarcie zdradą solidarności anglosaskiej. Był to moment przełomowy polityki brytyjskiej w stosunku do Palestyny, od którego zaczyna się niechęć Bevina wobec Waszyngtonu.

Nawet najbardziej wnikliwi znawcy stosunków Bliskiego i Środkowego Wschodu nie mogą zorientować się w tych palestyńskich zagadkach.

Jesteśmy jednak przekonani, że dopóki w sprawie palestyńskiej odgrywać będą dominującą rolę interesy monopoli kapitalistycznych, dopóty nie będzie można liczyć na trwałe i pokojowe rozwiązanie tego problemu.

Zamiast polityki zagadek i łamigłówek trzeba w Palestynie wprowadzić politykę rozsądku i dobrej woli.

(AB)

Olza przestała nas dzielić

Wymowne przykłady współpracy polsko-czechosłowackiej

Stała wymiana kulturalna i oświatowa polsko - czechosłowacka szczególnie jest żywa na cieszyńskim odcinku granicy.

Nie ma niemal tygodnia, żeby nie przyjechała z Czechosłowacji do Polski i odwrotnie jakaś orkiestra, zespół chóralny, czy baletowy, teatr oraz zespoły literackie i nauczycielskie z odczytami lub wprost z odwiedzinami koleżeńskimi. Częstym gościem po naszej stronie są również w ostatnich miesiącach czeskie drużyny sportowe, również nasze drużyny, udają się raz po raz do Czechosłowacji. Ostatnio zaś jak pisaliśmy odbyła się w Radhoszczy wielka manifestacja czechosłowacka.

Cała ta wymiana ludności pomiędzy obu krajami odbywa się na zasadzie małego ruchu granicznego, o ile wyjeżdżający mieszkają w pasie 15 km. od granicy, albo na zasadzie zbiorowych paszportów i wiz, obejmujących 30-osobowe grupy zorganizowanych w odpowiednich związkach obywateli.

RUCH W PASIE NADGRANICZNYM

Wiele osób zamieszkałych w nadgranicznym pasie korzysta z przepustek rodzinnych i robotniczych, wydawanych na dłuższe okresy i upoważniających do wielokrotnego przekraczania granicy. Przepustki takie ma również młodzież, uczęszczająca ze strony czeskiego Cieszyna do polskich szkół po naszej stronie. Są to Polacy zaolziańscy.

Przepustki stałe posiadają również władze administracyjne i samorządowe powiatu cieszyńskiego i rybnickiego. Starostowie polscy i czescy odbywają obecnie często wspólne konferencje, ojcowie miast po tej i po tamtej stronie Olzy omawiają takie zagadnienia, jak wzajemne dostawy gazu i elektryczności. Czeski Cieszyn korzysta z naszej elektrowni, a polska strona Cieszyna z gazowni po czeskiej stronie miasta.

Wszelkie uroczystości w Cieszynie odbywają się obecnie przy współudziale przedstawicieli obu krajów.

STAŁA WYMIANA DZIECI

Istnieje również stała wymiana dzieci z obu stron Olzy na dwutygodniowe okresy za specjalnymi przepustkami, wydawanymi przez władze lokalne. W ten sposób dzieci mogą przebywać u swoich krewnych po drugiej stronie Olzy, albo — jeżeli chcą — na obozach.

Ważnym wydarzeniem w życiu Cieszyna było przekazanie przez władze czechosłowackie hotelu „Polonia", położonego po czeskiej stronie miasta, na własność zarządowi miasta polskiej części Cieszyna. Fakt ten symbolizuje historyczny zwrot w stosunkach obu bratnich narodów.

WYMOWNY PRZYKŁAD WSPÓŁPRACY

Wymownym przykładem współpracy obu rządów na odcinku granicznym jest regulacja Olzy, przeprowadzana przez polski Zarząd Wodny po obu brzegach rzeki.

— Roboty regulacyjne — mówi kierownik robót w Marklowicach — przeprowadzamy od 1946 roku. Obecnie regulujemy oba brzegi. Widzi pan tę kładkę — wskazuje na kilka desek, opartych na kozłołkach — Olza ma tutaj 26 metrów szerokości. Robotnicy nasi od rana do wieczora kręcą się po obu stronach rzeki. Nie pilnuje ich ani polska, ani czeska straż graniczna. Ufamy sami i nikogo obcego nie przepuszczamy na drugi brzeg.

Wyregulowaliśmy już 27 km. począwszy od Otrębów. Koniec naszej pracy nastąpi na 34 kilometrze. Zabezpieczamy brzegi i robimy stałe koryto, żeby nie żwirowało Odry. Bo, jak pan wie, Olza zanosi drobne kamyki do Odry, osadzając je na dnie dla spławu.

INNY CHARAKTERYSTYCZNY FAKT

W Gałkowicach, powiatu rybnickiego, woda zerwała ostatnio most, po którym przechodzili robotnicy z Polski, pracujący w kopalniach Karwiny i Frysztatu po czeskiej stronie. Mostem tym przechodziło dziennie około 200 ludzi, udających się rano do pracy i powracających wieczorem. Po katastrofie powodziowej robotnicy stanęli przed alternatywą: wbród czy łodzią, bo przecież nie zrezygnują z pracy.

Kiedy Czechosłowacy dowiedzieli się o tym, że na most nie ma na razie funduszów, ofiarowali materiał potrzebny do odbudowy i swego inżyniera, a Polacy dali robociznę. Obecnie robotnicy rybniccy mogą znów suchą nogą przechodzić do kopalni w Karwinie i Frysztacie.

Największą „frekwencję" cieszy się most na Olzie w Cieszynie, przepuszcza on dziennie około 8.000 osób.

— Mieszkamy tu jak w jednym mieście — mówią mieszkańcy Cieszyna. — Kilka minut formalności i jesteśmy już po drugiej stronie.

— Ale wielki ruch graniczny, osobowy i towarowy można zobaczyć dopiero w Zebrzydowicach i Chałupkach, naprzeciw Bogumina. Tam notuje do 5 milionów przejść przez granicę rocznie i do 2.060 pociągów miesięcznie.

ACK

Przez walkę do Socjalizmu

(Dalszy ciąg przemówienia sekretarza generalnego PPS tow. Cyrankiewicza)

Uczymy się na własnych błędach

[illegible] się i nieuzasadnioną wstydliwością, gdybyśmy ostrza naszej analizy marksistowskiej mieli powstrzymać tam gdzie chodzi o sięgnięcie w naszą własną przeszłość. Uczymy się wszak przede wszystkim na naszych własnych błędach. Przy sposobności rocznic masowych walk klasy robotniczej podkreślałem niejednokrotnie, że obchody na cześć wielkich przywódców przeszłości mają sens tylko o tyle o ile mówi się równocześnie o popełnionych przez nich błędach.

Ba czcić przywódców socjalistycznych to znaczy walczyć o socjalizm i realizować socjalizm. A walczyć o socjalizm — to znaczy wyciągać wnioski ze wszystkich błędów i omyłek przeszłości, to znaczy przezwyciężać te błędy. Mamy dziś możliwość krytycznego spojrzenia i przeanalizowania całego dorobku naszej partii. Powinniśmy to uczynić właśnie dla tego, że jesteśmy głęboko przywiązani do tych trzech liter i do naszych tradycji.

Przywiązanie do tradycji to nie kult świątków i omijanie drażliwych spraw, bo tylko przesądy marzyńskie każą traktować pewne sprawy jako tabu. Przeciwnie — jeżeli pragniemy uszanować nasze tradycje, musimy do nich sięgnąć, usystematyzować je i osądzić. Mamy dziś wszelkie dane, by tego dokonać. Przede wszystkim dlatego, że pół stulecia, dwie wojny światowe i trzy rewolucje stwarzają dużą perspektywę, powtóre dlatego, że rewolucyjno-marksowskie patrzenie na sprawy, które stało się dziś udziałem naszej partii, daje nam wreszcie właściwy instrument analizy. Nie może być więc bezmyślnej gloryfikacji. W ten sposób najlepiej uczcimy walki i ofiary klasy robotniczej, bo oszczędzimy jej walk i ofiar, które musiały by być następstwem powtarzania starych błędów. Te prace rewizji przeszłości podjęliśmy i prowadzimy.

Były na ten temat przemówienia i referaty, były artykuły na łamach „Robotnika" i Przeglądu Socjalistycznego", będzie i powinno ich być więcej w najbliższej przyszłości.

Praca na tym odcinku wiąże się ściśle z bieżącą pracą polityczną. Jest to część składowa przetwarzania się naszego oblicza ideologicznego. Proces ten odbywa się równolegle do analogicznego procesu w Polskiej Partii Robotniczej, która nieustannie analizuje przeszłość SDKP i L i KPP, wyciągając z tej analizy wszystkie konsekwencje.

Z nauk przeszłości płyną bezpośrednie wskazania dla praktycznej polityki bieżącej. Nie chodzi nam przecież o abstrakcyjne rozważania historyczne, lecz o właściwą perspektywę dla oceny własnych błędów i wyciągnięcia z nich konsekwencji. Przeszłość żyje w teraźniejszości nawarstwieniami minionych przeżyć w naszej świadomości.

Na historii PPS i całego polskiego ruchu robotniczego zaciążyły spory ideologiczne sprzed lat 50, 40 i 30. Dochodzimy do prawidłowych sformułowań nie w drodze oderwanej tylko analizy dnia dzisiejszego, poprzez ciągłe przezwyciężanie nawyków myślowych które odziedziczyliśmy z przeszłości. Nie jest przypadkiem, że dziś jeszcze musimy zwalczać w naszych szeregach pozostałości nacjonalizmu odziedziczonego po Frakcji Rewolucyjnej, a PPR nie zapomina o tępieniu resztek sekciarstwa, przekazanego jej w prostej linii przez SDKP i L i KPP.

W warunkach okupacji i walki z okupantem mogło się zdarzyć, że w braku właściwej marksistowskiej podbudowy tej walki nastąpiłby nowy wybuch nacjonalizmu. Ruch robotniczy znalazłby się ponownie w obliczu niebezpieczeństwa przenikania doń nastrojów nacjonalistycznych. Sądzę że zdołaliśmy uniknąć tego niebezpieczeństwa właśnie dzięki prawidłowemu sformułowaniu hasła walki o niepodległość i socjalizm. Obalenie rządów okupanta hitlerowskiego zostało tym razem przez polski ruch robotniczy wyzyskane do opanowania władzy przez polską klasę robotniczą. Z odmętów tej wojny o niepodległość i demokrację, z pogromu hitleryzmu wyłoniła się Polska jako państwo demokracji ludowej.

Dzięki temu dążeniu i aspiracje narodowe polskich mas ludowych znalazły właściwe ujście w budownictwie swego własnego państwa ludowego. Tu dopiero powstała właściwa płaszczyzna dla realizacji aspiracji narodowych klasy robotniczej. W państwie, które nie jest narzędziem panowania klasowego burżuazji i obszarników, lecz jest państwem mas ludowych, interes państwa i interes klasy robotniczej są identyczne. Nie ma między nimi żadnej sprzeczności i patriotyzm mas ludowych w w stosunku do tego państwa nie może być przez nikogo wyzyskiwany dla odciągnięcia uwagi tych mas od właściwych zadań walki klasowej.

Obrona interesów państwa ludowego wymaga zaostrzonej czujności klasowej mas pracujących, wymaga gotowości do walki z zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogami tego państwa jest więc w gruncie rzeczy nieustanną walką klasową z siłami reakcji czyhającej bez przerwy na to państwo ludowe.

rozbiorowe i proklamowało niepodległość Polski w roku 1917 było oczywiście skrzętnie przemilczane. Takie wychowanie polityczne narodu razem z tymi guzikami, o których się mówiło, że ich nie damy i że będziemy bronić wszystkiego na własną rękę prowadziło prostym szlakiem do Zaleszczyk w roku 1939.

Nie wolno powtarzać tych fatalnych błędów megalomanii narodowej. Nie wolno osłabiać czujności społeczeństwa ani więzów solidarności międzynarodowej. Nie wolno wkraczać na drogę, którą błądzą teraz ogarnięci megalomanią narodową przywódcy Komunistycznej Partii Jugosławii.

Bohaterstwo partyzantów jugosłowiańskich jest czczone przez nas wszystkich i wszyscy uznajemy ich wysiłek wojenny. Związali oni siły kilku niemieckich dywizji dali swój wkład do wspólnego zwycięstwa. Ale głoszona dziś przez oficjalne czynniki KPJ teoria, że Jugosłowianie wyłącznie własnymi siłami wywalczyli swoją niepodległość — jest znowu skończonym absurdem.

Takie wychowanie narodowe mści się bardzo szybko, niewielki kraj nie jest w stanie w warunkach imperialistycznego nacisku na własną rękę utrwalić demokracji ludowej ani tym bardziej zbudować socjalizm.

Nie będziemy w Polsce Ludowej powtarzać tych zgubnych błędów. Nie umniejsza ani trochę bohaterstwa polskich partyzantów i polskich żołnierzy zrozumienie istotnego układu sił w drugiej wojnie światowej. Wręcz przeciwnie: żołnierz, partyzant, robotnik, chłop i inteligent polski dali ze siebie wszystko, by skutecznie walczyć z najazdem i okupacją. Że ich wysiłek tym razem nie został zmarnowany i dał nam pełne zwycięstwo, to w pierwszym rzędzie zasługa naszej słusznej polityki sojuszu ze Zw. Radzieckim, który umożliwił nam realizację naszych postulatów narodowych. Jak łatwo ten wysiłek bohaterski polskich mas ludowych mógł być roztrwoniony — o tym świadczy tragifarsa tzw. „rządu londyńskiego" z jego tromtadrackimi bredzeniami o mocarstwowości.

Niepodległość i Socjalizm

Sprawa nacjonalizmu zasługuje na specjalne podkreślenie, albowiem w przeszłości partia nasza nie zawsze była wolna od tego grzechu. Były w dziejach PPS całe okresy błąkania się po manowcach nacjonalizmu. Partia nasza wyrosła na założeniu, że walka o socjalizm jest równocześnie walką o wyzwolenie społeczne i wyzwolenie narodowe. Ale to słuszne założenie uległo już w zaraniu historii PPS wypaczeniu i skrzywieniu. Pod wpływem przenikania do szeregów partyjnych elementów obcych klasowo i ideowo wytworzył się w partii fałszywy i zgubny w skutkach pogląd, że hasła wyzwolenia społecznego i narodowego są ze sobą powiązane czysto mechanicznie, że można na przykład walczyć o niepodległość Polski odkładając „na potem" rewolucyjną walkę o socjalizm.

Tak narodziła się słynna teoria „przystanków" i traktowanie partii jako tramwaju.

Mieliśmy w tym tramwaju sporo przygodnych pasażerów, którzy wsiadali i wysiadali, gdzie się komu podobało. Jedni wysiadali na przystanku „niepodległość", a inni jechali dalej. Ale wielu patrzyło tęsknie za tymi, którzy już wysiedli. Mieliśmy w tym tramwaju sporo bardzo przypadkowych pasażerów, duży odsetek przedstawicieli szlachetczyzny, piłsudczyków, a w końcu pospolitych agentów „dwójki". Były w tym całym okresie 55 lat naszej działalności momenty, kiedy tramwaj wyraźnie skręcał na boczny tor nacjonalizmu. Nauczeni doświadczeniem tych lat wprowadziliśmy od samego początku istnienia odrodzonej PPS ścisłą kontrolę pasażerów, nowych pasażerów. Przystanki na żądanie zostały zniesione. Walka o niepodległość była i jest przystankowym elementem walki o socjalizm. Zapomniano jednak w owym okresie w szeregach PPS, że taka walka o niepodległość jest tylko składowym elementem ogólnej walki wyzwoleńczej polskich mas pracujących i że podlega wszystkim regułom walki klas sformułowanym w marksizmie. Z chwilą zaś gdy przestano ją traktować klasowo, przekształciła się w nacjonalizm. A wiadomo ilu działaczy robotniczych w przeszłości odżegnywało się od marksizmu. I tu rację miała SDKP i L, krytykując nacjonalistyczną postawę kierownictwa ówczesnej PPS i nawołując do ścisłego związania walki robotnika polskiego z walką robotnika rosyjskiego. SDKP i L nie rozumiała jednak, że słuszna krytyka nacjonalizmu w szeregach ruchu robotniczego nie może zastąpić prawidłowego programu narodowościowego, że zwalczając nacjonalizm, nie można negować słusznych aspiracji narodowych mas pracujących. Gdy polski ruch robotniczy w okresie drugiej wojny światowej przechodził głębokie przeobrażenia ideologiczne, z których zrodziła się potem PPR i nowa PPS zagadnienie niepodległości i socjalizmu zostało wreszcie po raz pierwszy rozwiązane w sposób słuszny i prawidłowy. Ani nacjonalizm w socjalistycznych piórkach reprezentowany przez frakcję rewolucyjną, ani negacja postulatów narodowych przez SDKP i L, ale synteza walki o socjalizm i niepodległość w takiej formie jaką reprezentuje dziś PPR i odrodzona PPS jest właściwym rozwiązaniem sprawy niepodległości. Fakt, że po drugiej wojnie światowej zagadnienie niepodległości i socjalizmu postawione zostało jednakowo w obu partiach w PPS i w PPR stworzyło na gruncie dokonanej rewolucji społecznej podstawę na której wyrosło dążenie do jedności klasy robotniczej i na tej podstawie buduje się wreszcie jedność organiczna polskiego ruchu robotniczego.

Jest to rzecz bardzo ważna, okres lat 1939—1945 wyzwolił bowiem ogromne zasoby energii narodowej w walce z hitleryzmem i faszyzmem.

Manowce nacjonalizmu

Ale sam fakt, że rewolucja ludowa zmienia treść społeczną państwa i nadaje mu charakter ludowy nie zabezpiecza nas jeszcze od możliwości nacjonalizmu. Istnieją przecież silne pokusy na tej drodze. Polska wyszła z drugiej wojny światowej jako państwo zwycięskie, powróciła na ziemie z których Polska szlachecka wypierana była i wycofywała się przez wieki a o których Polska burżuazyjna marzyć nawet nie chciała.

Polska ludowa dotarła nad Odrę i Nysę i dzięki bogactwom Ziem Odzyskanych dzieło odbudowy kraju poszło szybciej i łatwiej. Jakże łatwo ulec tu można zawrotowi głowy. Jakże urodzajna to gleba dla megalomanii narodowej i nowego nacjonalizmu. Sądzę, że będzie rzeczą bardzo wskazaną jeżeli każdy z nas mówiąc „Ziemie Odzyskane" — dopowie sobie zawsze: — „odzyskane w wyniku wielkiej międzynarodowej wojny z Hitlerem, odzyskane dzięki sojuszowi ze Zw. Radzieckim, dzięki wielkiemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem i faszyzmem. Dlaczego to jest takie ważne? — dlatego że w sposób pozytywny pogłębia świadomość międzynarodowej solidarności krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, i dlatego, że ma to ogromne znaczenie wychowawcze dla całego naszego społeczeństwa. Przecież już raz szerzyła się w Polsce absurdalna teoria, że wygraliśmy wojnę światową na własną rękę. Kiedy klika piłsudczykowska opanowała władzę w Polsce, oficjalna historia sanacyjna głosiła, że Polska odzyskała niepodległość wyłącznie własnymi siłami i że właściwie cała wielka wojna światowa, w której brały udział Francja, Anglia, Rosja St. Zjednoczone i Niemcy rozstrzygnięta została w bitwach pod Miechowem, Łowczówkiem, Kościuchnówką i w szarży pod Rokitną. To, że rewolucyjna Rosja była pierwszym państwem, które przekreśliło traktaty

Polska w obozie walki o pokój

Istnieje logiczny związek przyczynowy pomiędzy naszym zwycięstwem w tej wojnie a słuszną polityką zagraniczną Polski Ludowej. Zwycięstwo Armii Radzieckiej umożliwiło powrót Ziem Zachodnich do Polski.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią zabezpieczenia naszych granic. Sojusz ten mogła w pełni zrealizować tylko Polska Ludowa.

Rozwój, dobrobyt, pomyślność i przyszłość Polski Ludowej zależą od zachowania pokoju światowego. Polska Ludowa znajduje się w obozie walki o pokój. Ośrodkiem tego obozu pokoju jest Związek Radziecki. Zasadniczą wytyczną naszej polityki zagranicznej jest współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Oto elementarz naszej polityki.

Nie trudno sobie wyobrazić, co by się działo, gdybyśmy prowadzili inną politykę, gdybyśmy postawili na państwa zachodnie. Widzimy na przykładzie tego, co się dziś dzieje w Berlinie i na terenie zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech, jakie są intencje mocarstw zachodnich wobec Niemiec.

Znamy stanowisko mocarstw zachodnich wobec problemu naszych Ziem Odzyskanych. Wobec reakcyjnych rządów, kapitalistycznych Zachodu nie wiele nam pomoże legitymowanie się krwią naszego żołnierza przelaną pod Narvikiem czy Monte Cassino. W swej walce z siłami postępu przeciwko krajom demokracji ludowej i socjalizmu, przeciwko Związkowi Radzieckiemu imperialistyczne mocarstwa zachodnie sprzymierzają się z siłami reakcji niemieckiej, podsycają niemiecki rewizjonizm, nacjonalizm i militaryzm. Oto owoce polityki mocarstw zachodnich na terenie Niemiec. Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim jest nakazem polskiej racji stanu. Nie uszczupla on naszej suwerenności, lecz zabezpiecza naszą niepodległość, gwarantuje granice, zapewnia rozwój i chroni przed naciskiem obcego imperializmu. To są prawdy polityczne na co dzień. Pamiętajmy o nich zawsze a unikniemy nacjonalistycznych pomyłek. Jeżeli partia nasza i przyszła Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej potrafi stale i konsekwentnie wychowywać masy w duchu marksizmu, jeżeli nie przestanie ani na chwilę myśleć kategoriami nauk Marksa i Lenina — nie grozi jej zejście na manowce nacjonalizmu ani zabłąkanie się na żadnych innych bezdrożach.

Istotny sens jedności organicznej polega na przyjęciu przez cały ruch robotniczy polski, przez oba jego odłamy nauk rewolucyjnego marksistowsko-leninowskiego socjalizmu za podstawę w ocenie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Nasza droga jest drogą walki

Jeżeli mówiłem, że w odrodzonej PPS przystanki „na żądanie" zostały zniesione raz na zawsze przez podniesienie dyscypliny, jedności ideologicznej w partii, przez uznanie, że partia nie jest tylko klubem dyskusyjnym — to miałem oczywiście na myśli nie tylko sprawę narodowościową, zagadnienie niepodległości, ale wszystkie problemy gospodarcze i polityczne. Pojmujemy nasze zadania polityczne jako ciągły proces walki o socjalizm.

Podkreślam tu element walki, bo pragnę unikać nieporozumień jakie ostatnio dają się zauważyć zarówno w szeregach naszej partii jak i w całym społeczeństwie. Pojawiają się mianowicie próby przeciwstawiania pojęć „budownictwo socjalizmu" i „walka o socjalizm". Wydaje się niektórym że „walka" była wtedy, gdy po ulicach chodziła granatowa policja lub czarni ss-mani, wtedy, gdy w fabrykach siedzieli kapitaliści, a po dworach obszarnicy.

Teraz zaś już jest tylko „budowanie socjalizmu" metodami „pokojowymi". Nic fałszywego!

Budowanie socjalizmu to właśnie walka o socjalizm.

Pewnie, że zmieniły się formy tej walki. Inaczej wyglądała ona, gdy naszą bronią był strajk, demonstracja, wiec, a ich bronią władza państwowa. Inaczej zaś, gdy władza państwowa stała się jednym z oręży naszego arsenału, a im pozostał sabotaż, propaganda, „Głos Ameryki", spekulacja, złodziejstwo, oszukiwanie państwa ludowego i nadużywanie ambony do ciemnych celów politycznych. Ale walka trwa.

Przez walkę do Socjalizmu

(Dokończenie przemówienia sekretarza generalnego [illegible] tow. Cyrankiewicza)

[illegible]alka nie słabnie, walka się toczy. Toczy się w mieście i na wsi. Na każdym odcinku życia społecz[illegible].

To trzeba sobie uświadomić, a zwłaszcza musi o tym pamiętać każdy towarzysz, każdy działacz, każdy aktywista naszego ruchu zarówno w PPS jak i w PPR. Polska Ludowa nie przestała być społeczeństwem klasowym, choć dokonał się w Polsce przewrót w układzie sił. Ci, którzy zostali pozbawieni władzy politycznej i pozycji gospodarczych nie marzą o niczym innym jak tylko o ich odzyskaniu. Ci, którzy zostali ograniczeni w możliwościach wyzysku gospodarczego nie marzą o niczym innym, jak tylko o ich odzyskaniu, o niczym innym jak tylko o zerwaniu krępujących ich więzów. Ci którzy wyrośli w duchowym związku z kapitaliz[illegible] faszyzmem i reakcją — [illegible]rzą o powrocie tych wszystkich obalonych przez nas form i są sojusznikami międzynarodowych sił reakcyjnych.

Zadania nasze w tej walce, która jest walką klasową w pełnym tego słowa znaczeniu — sprowadzają się do dwóch elementów, które zresztą działają w jednym i tym samym kierunku: element pierwszy to utrwalenie polskiej demokracji ludowej [illegible] i osiągnięć, element drugi, to przetwarzanie o[illegible] form społecznych, gospo[illegible] i politycznych w formy [illegible] bliższe socjalizmowi. Oby[illegible] elementy łączą się ściśle ze [illegible] w gruncie rzeczy są identyczne.

Nie można bowiem utrwalać form demokracji ludowej jako czegoś statycznego, nieruchomego, skostniałego. Utrwalanie demokracji ludowej — to właśnie przetwarzanie jej form, nadawanie jej nowych kształtów, coraz bliższych ostatecznemu celowi — naszemu ustrojowi socjalistycznemu. Utrwalanie demokracji ludowej — to właśnie marsz ku socjalizmowi.

I dlatego musimy przezwyciężać z kolei opory tych, którzy dla odmiany chcieliby zatrzymać się na przystanku „Demokracja Ludowa". Zatrzymanie miałoby tylko jeden [illegible] początek jazdy [illegible]

To samo odnosi się do poszczegól[illegible] politycznej i gospodarczej. Zahamowanie postępu oznacza zawsze cofa[illegible] Nacjonalizacja przemysłu i planowanie gospodarcze jako podstawa naszej gospodarki — były tylko wstępem do dalszej ewolucji ku gospodarce socjalistycznej. Ewolucja ta oznacza stały i konsekwentny wzrost odcinka gospodarki uspołecznionej i wzrastający jej wpływ na całość n[illegible] gospodarczego.

Przeobrażanie wsi polskiej

Podobnie reforma rolna była tylko wstępem do przeobrażenia wsi polskiej. Miała ona swe znaczenie polityczne i [illegible] niczy element [illegible] Reforma rolna [illegible] obszarników i była wstępem do demokratyzacji kraju. Zlikwidowała resztki feudalizmu polskiego ze wszystkimi przejawami szlachetczyzny, ale bynajmniej nie zakończyła sprawy wsi polskiej. Cóż bowiem przyszłoby chłopu z ziemi, gdyby miał na niej wegetować w równie beznadziejny sposób, jak za czasów przedwojennych? Cóż przyszłoby mu ze zrzucenia jarzma obszarników, gdyby z kolei miał się dostać w kleszcze wyzysku wiejskiego bogacza-kapitalisty?

Dlatego Polska [illegible] sprawę wsi jako [illegible] całości naszej go[illegible] a z drugiej strony jako jeden z elementów odbywającej się przebudowy społecznej. Idzie więc z jednej strony pomoc państwa dla drobnego i średniego rolnika, z drugiej — toczy się walka klasowa na wsi, która jest przecież wyraźnie klasowo zróżniczkowana.

Bronią drobnego i średniego rolnika w tej walce o zabezpieczenie jego stanu posiadania o lepsze i pełniejsze wyzyskanie jego indywidualnego gospodarstwa, o zapewnienie mu pełnych owoców jego pracy [illegible] przemiana form gospodarowania [illegible] coraz bardziej racjonalne. Odbywa się proces uspołecznienia gospodarki wiejskiej poprzez rozwój spółdzielczości. Tego wymaga interes ka[illegible]go drobnego i średniego rolnika. Inaczej popadnie w zależność od bogaczy, od lichwiarzy, od wyzyskiwa[illegible].

Zadaniem klasy robotniczej a zwłaszcza partii robotniczych i ruchu ludowego jest zjednanie chłopa dla tych wyższych form działalności gospodarczej na wsi — form spółdzielczych zarówno na odcinku zbytu i zaopatrzenia, [illegible] od-cinku produkcji.

[illegible]en ostatni ma szczególnie istot[illegible] znaczenie, zważywszy przewrót techniczny, jaki dokonał się na od[illegible] uprawy roli. Wyzyskiwanie [illegible]esnych zdobyczy techniki [illegible]ej na drobnym gospodarstwie [illegible], zamkniętym w sobie i za[illegible]osnie strzegącym swej suwerenności — [illegible] niemożliwe.

[illegible] ludowej najwłaściw[illegible] rozwiązaniem zagadnienia. [illegible] dbać o czystość [illegible] Chłopskiej [illegible] względem ze strony naszej partii.

Rzecz jasna, że przy realizowaniu tego hasła rozbudowy spółdzielczo[illegible] na wsi natrafimy na pewne opory, płynące bądź z przyrodzonego konserwatyzmu, bądź ze świadomej akcji wrogiej nam propagandy.

Będzie ona tu próbowała wy[illegible]kać fakt silnego związania chłop[illegible] i nie omieszka mu tłu[illegible] że mechanizacja rolnictwa [illegible] spółdzielczość grozi wyzuciem [illegible]

[illegible] takiego twierdzenia j[illegible] nie mniej jednak m[illegible] propaganda wyrządzić pew[illegible]

Jak wiadomo, [illegible] Wall Street są [illegible] los drobnych [illegible] Odry. Gdy [illegible]r zastąpiłe konika, żniwiarka [illegible] sielankowy sierp, zaraz zawodzą na cały „Głos Ameryki"

Tak więc — podnoszenie kultury rolnej wsi to także walka — walka z tymi, którzy pragną dla swych własnych interesów klasowych powstrzymać postęp na tym odcinku, aby utrzymać kulackie rezerwy dla [illegible].

Musimy więc pamiętać zawsze przy wszystkich problemach, że droga do socjalizmu jest drogą walki klasowej, że w demokracji ludowej walka ta trwa

Walka z biurokracją nakazem chwili

Jako podstawowe zadanie okresu poprzedzającego zjednoczenie obu partii wysuwa się więc zagadnienie pogłębienia ideologicznego najważniejszych problemów naszego ru[illegible] o których mówiłem poprzednio i zadanie obudzenia czujności klasowej mas wobec wszystkich zjawisk politycznych, społecznych i gospodarczych. Tylko wtedy będziemy dostatecznie przygotowani do spełnienia przez partię jej naczelnego zadania — zadania jakie stoi przed awangardą klasy robotniczej.

Do walki, którą prowadzimy musimy mieć zastęp działaczy, aktywistów partyjnych dostatecznie przygotowanych ideologicznie i politycz[illegible] i wykazujących odpowiednią sprawność organizacyjną. Do walki tej potrzebna jest partia rozumiejąca swoją rolę i widząca jasno cele [illegible] których dąży. Do tego potrzebne [illegible] przede wszystkim uporządkowanie pewnych spraw zarówno w [illegible] partyjnym, jak i w składzie członkowskim. Niezbędna jest czujność stała, samokontrola towarzyszy, bo podobnie jak rdza przeżera źle utrzymywane żelazo, tak i oportunizm lub biurokratyzm przeżerać może stopniowo najlepiej ideologicznie uzbrojoną partię, jeżeli [illegible] kontrolowane, uzupełniane i oczyszczane z wszelkich obcych nalotów.

Cóż dopiero [illegible] o [illegible] która [illegible] natury rzeczy jest w stałym ideologicznym przetwarzaniu się, która nieustannie doskonali swą broń i[illegible] pogłębia świadomość swych mas członkowskich. Konieczna jest więc samokontrola, a zwłaszcza samokontrola aparatu partyjnego na wszystkich szczeblach ustrzeże działaczy od popadania w upojenie sukcesami, w zarozumialstwo w biurokratyczny stosunek [illegible] do ludzi, w zaniedbanie t[illegible]retyczne.

Centralizm demokratyczny, który [illegible]amy w naszej partii i który będzie znamieniem zjednoczonej partii ma służyć usprawnieniu i podniesieniu roli partii i tym [illegible]mym lepszej i wydajniejszej pracy aktywistów partyjnych.

W żadnym wypadku nie będzie parawanem, za którym kryć się bę[illegible] zbiurokratyzowani funkcjonariu[illegible]e partyjni.

Usprawnienie partii to przede wszystkim usprawnienie, podniesienie poziomu pracy działaczy partyjnych wszelkich stopni i wszelkich funkcji.

Aktywista partyjny musi być, gdy trzeba także urzędnikiem, ale nie jest już działaczem ten, kto staje [illegible] tylko urzędnikiem w dodatku [illegible]n i bezdusznym urz[illegible] musi widzieć przed sobą [illegible] tysiące ludzi gdy do nich [illegible] musi także dostrze[illegible] pojedyńczego człowieka, umieć [illegible] to w rozwikłaniu problemów ideologicznych czy życiowych, a nawet osobistych. Z tego nie wynika, że wszystkie sprawy z którymi ludzie przychodzą — nadają się do załatwienia, że są to [illegible] sprawy. Ale należy to wytłumaczyć i wyjaśnić. Można odmówić ale trzeba powiedzieć dlaczego. Umotywowana odmowa załatwienia niesłusznej sprawy [illegible] wychować. Nie wolno tylko [illegible]hać spraw i ludzi ze swojej głowy i nie troszczyć si[illegible] Aparat partyjny musi tak zorganizować sobie pracę, aby obok wszystkich zajęć znalazł czas na własny bezpośredni kontakt z terenem [illegible] ludźmi.

Czeka nas jako jedna z form walki klasowej toczonej na dzisiejszym etapie walka z biurokracją w aparacie państwowym. Walkę tę prowadzić będą partie i Związki Zawodo[illegible].

Trzeba więc naprzód usprawnić pod tym względem nasze aparaty partyjne. Dlatego przekontrolowanie naszego aparatu pod tym kątem widzenia będzie jednym z elementów selekcji.

[illegible] zwyrodnienia, polegająca na szuka[illegible] własnej tylko wygody. Tylko partia oczyszczona z biurokratyzmu będzie partią naprawdę socjalistyczn[illegible] i sprawnie działającą. Tylko przez należyte usprawnienie kontaktu z terenem możliwe będzie pogłębienie prac ideologicznych partii, doprowadzenie do dołowych komórek partyjnych do najszerszych mas partyjnych. Tylko w[illegible] wrogiej ideologii.

Robotnicy trzonem partii

Drugą ważną sprawą, decydującą [illegible] zwartości ideologicznej partii i o zdolności do działania jest skład socjalny partii.

Dlaczego ta sprawa jest tak ważna?

Dlatego, że trudno sobie wyobrazić partię budującą socjalizm, która miałaby w swojej masie członkowskiej np. 40 proc. bogatych chłopów, [illegible] proc. wolnych zawodów i mieszczaństwa, a tylko 20 proc. robotni[illegible]. Partia taka służyłaby wówczas [illegible] parawan dla antysocjalistycznych celów, partia taka podlegałaby wahaniom, a w pewnych okolicznościach groziłoby jej stoczenie się do obozu reakcji

Tutaj nie ma przypadku.

Tu działa żelazna logika marksowska. Pomijając bowiem wyjątki [illegible]opoglądowej przynależności [illegible] obozu klasy robotniczej, trzeba pamiętać o zasadzie, że „warunki by[illegible] określają świadomość" i, że wyzwolenie klasy robotniczej musi być dziełem samej klasy robotniczej".

[illegible] praktyce cyfr rozstrzyga się idea przodownictwa klasy robotniczej w narodzie. Patrząc [illegible] cyfry składu socjalnego partii można sobie wiele rzeczy pozornie niezrozumiałych wytłumaczyć. [illegible] przykład zwycięstwo prawicy socjalistycznej na kongresie Czechosłowackiej Partii Socjalno-Demokratycznej w Brnie oprócz innych przyczyn, tłumaczy się składem socjalnym tej partii.

Miała ona zaledwie 20 proc. [illegible]botników. Jest jasne, że te 20 proc. [illegible] pod naciskiem ideologicznym [illegible]owych 80 proc. drobnomieszcz[illegible]. A ponieważ cała partia [illegible] wewnętrznym naciskiem [illegible] międzynarodowej [illegible]wicy socjalistycznej otrzymamy taką sumę wielostronnych nacisków [illegible] tak słabą odporność wewnętrzną, [illegible] można się przestać dziwić czemukolwiek.

Dlatego skład socjalny partii i przewaga trzonu robotniczego w partii jest jednym z [illegible] elementów odporności i [illegible] gicznej p[illegible] odbywać p[illegible] nątrz partii. Tylko wtedy partia klasy robotniczej będzie odgrywać przodowniczą rolę, tylko wtedy partia będzie odpowiednim instrumen[illegible]em walki klasowej.

Inaczej partia byłaby jakimś szerokim frontem narodowym, reprezentującym na pewnym etapie sprzeczne interesy, odbierającym przodowniczą rolę klasie robotniczej i osłabiającym czujność klasową. Walka klas zaczęłaby się toczyć wewnątrz partii. Byłoby to nie tylko dziwactwo, że partia przestałaby już być partią, a w każdym razie nie byłaby to partia socjalistyczna. Wtedy klasa robotnicza byłaby bez [illegible] i socjalizm byłby bez partii, [illegible] bez instrumentu walki.

A więc dbałość o odpowiedni skład socjalny partii musi być jed[illegible] dowodów czujności klasowej i czujność ideologicznej. Należy dokładnie odróżnić tych, którzy należą do partii z przekonania i dali tego dowody w swojej pracy od tych, którzy należą z oportunizmu dla doraźnych korzyści, albo co gorzej, są źródłem lub przenośnikiem nacisku ideologii drobnomieszczańskiej na partię. W takich wypadkach należy postępować bezwzględnie.

[illegible] nasza liczy w swoim składzie prze szło 53 proc. robotników, a wśród reszty ogromną większość stanowią biedni chłopi i inteligencja pracująca. Świadczy to, że w przyszłej Zjednoczonej Partii decydować będzie [illegible] robotniczy, co jest podstawową [illegible] [illegible] partii do jej [illegible]

Ten okres dzielący nas od zjednoczenia wypełniony być musi wytężoną pracą na wszystkich odcinkach. Musi nastąpić pogłębienie akcji zjednoczeniowej, pogłębienie ide[illegible] i organizacyjne. Musi na[illegible] [illegible]strzenie czujności klaso[illegible] wszystkim poprzez jasne [illegible] określenie platformy zjednoczeniowej, celów zjednoczonej partii.

Z dorobku PPS i PPR wyrasta przyszła partia

Zjednoczenie obu partii [illegible] jest zamazanie ideologiczne [illegible] platformy, lecz odwrotnie, [illegible] wyraźniejsze postawienie [illegible] ideologicznych. Tylko w [illegible] ment siły dla zjednoczonej partii.

Maszerujemy do jedności świadomi dużego wkładu lewicowo-socjalistycznego nurtu, który od dziesiątków lat przebijał się w PPS poprzez reformistyczne i nacjonalisty[illegible] zapory prawicowego skrzydła [illegible]

[illegible] ogromnego wkładu, który odrodzona PPS w[illegible]sła w dzieło budowy Polski Ludowej, w dzieło umacniania jednolitego frontu, w dzieło praktycznego przygotowania [illegible] do pełnej [illegible]ności.

Z dorobku PPS i z dorobku PPR wyrasta przyszła [illegible]jednoczona partia polskiej klasy robotniczej. Partia ta poprowadzi [illegible] pracujące Polski w sojuszu z [illegible] międzynarodowego obozu [illegible] i pokoju do socjalizmu

Dyskusja i rezolucje

Po referacie odbyła s[illegible] na dyskusja, w której g[illegible]

Po dyskusji zabrał głos sekretarz generalny PPS tow Józef Cyrankiewicz, podsumowując jej wyniki. Na zakończenie konferencji uchwalone [illegible] jedna dotyczy solidarności ze stanowiskiem KC PPR w związku z komunikatem Biura Informacyjnego druga zaś zamachu na tow Palmiro Togliatti'ego.

Walka klasowa trwa...

V

POTRZEBA CZUJNOŚCI

Elementy prywatno-kapitalistyczne, nie objęte reformami społeczno-gospodarczymi, posiadają w naszym ustroju podstawy gospodarcze nie tylko dla utrzymywania tej działalności na pewnym określonym poziomie, lecz również znajdują warunki dla rozwoju i przeradzania się w sprzyjających dla nich okolicznościach i przy braku czujności ze strony państwa ludowego o elementy wielkokapitalistyczne, mogące zagrozić zwichnięciem równowagi naszego modelu gospodarczego i wypaczeniem jego drogi rozwojowej.

Zaobserwowane na przestrzeni trzech lat powojennych tendencje rozwojowe dużej części naszej „inicjatywy prywatnej" w mieście i na wsi potwierdza tezę Lenina, cytowaną w rezolucji Biura Informacyjnego, że „drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiołowo i w skali masowej" — również w warunkach demokracji ludowej. Stwierdzenie to musi być ostrzeżeniem i sygnałem alarmowym, nakazującym zwiększoną czujność na odcinku walki klasowej w naszym ustroju.

Nie można bowiem zachodnio przewidywać [illegible] tańcznego rozwoju naszej gospodarki w kierunku socjalizmu. Trzeba widzieć i doceniać poważne czynniki, tkwiące w naszym ustroju, które przy pozostawieniu im niekontrolowanej swobody działania mogą popchnąć rozwój naszej gospodarki w kierunku wstecznym, z nawrotem ku kapitalizmowi.

Dlatego byłoby rozbrajaniem klasy robotniczej w jej walce o socjalizm, gdybyśmy dzisiaj chcieli oddziaływać wychowawczo, szczególnie na masy członków partii robotniczych, zapominając o toczącej się ostrej walce klasowej i jej zmieniających się dialektycznie, w zależności od każdoczesnych warunków form.

MARIAN RYBICKI

Nie tędy prowadzi droga

do zbliżenia z masami pracowniczymi

Od dłuższego już czasu w organizacjach zawodowych i na łamach prasy omawiana jest sprawa rozszerzenia akcji kulturalno - oświatowej na odcinku robotniczym i zbliżenia ze sferami artystycznymi, zorganizowanymi również w swych związkach zawodowych.

Na wielu odcinkach pewne zbliżenie już nastąpiło przez wprowadzenie artystów zawodowych, pisarzy, muzyków itd. do udziału w pracach kulturalno - oświatowych, prowadzonych przez związki. Przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego uczestniczą w różnego rodzaju komisjach konkursowych następnie przy [illegible] tekstów i opracowywaniu wstępów scenicznych zespołów robotniczych.

Zwrócono również uwagę, aby robotnicy przebywający na wczasach w domach wypoczynkowych mieli możność uczestniczenia w imprezach, posiadających pewne wartości artystyczne poza samym dostarczeniem widzom godziwej rozrywki.

W tym celu poszczególne związki zawodowe angażują artystów zawodowych, którzy objeżdżają poszczególne ośrodki wypoczynkowe i zdrojowiska, dając przedstawienia, spotykające się z żywym przyjęciem [illegible] wczasowiczów.

Podobną akcję w skali ogólnokrajowej prowadzi Fundusz Wczasów Pracowniczych przy KCZZ w Warszawie.

Akcja ta dająca wczasowiczom okazję do godziwej rozrywki przyczynić się może do poważnego zbliżenia artystów zawodowych i przedstawicieli sfer kulturalnych do mas robotniczych, wczucia się w ich potrzeby i pełniejszego zrozumienia ich zainteresowań. Z tych też względów akcja prowadzona przez KCZZ i związki zawodowe zasługuje na specjalne podkreślenie, tymbardziej, że spotyka ona odpowiednie zrozumienie wśród olbrzymiej większości przedstawicieli [illegible] wych, którzy deklarują chętnie swój udział w tego rodzaju imprezach dla robotników.

Zdarzają się jednak wypadki nieodpowiedniego podchodzenia do tych zagadnień ze strony artystów zawodowych. Ich postępowanie wywołuje bowiem niejednokrotnie niepotrzebne rozdrażnienie i zamiast zamierzonego zbliżenia, po prostu psuje krew [illegible] sowiczom. Taki wypadek zao[illegible]waliśmy podczas przypadkowego pobytu w Domu Wypoczynkowym Centralnego Związku Zawodowego Górników „Exelsior" w Zakopanem.

Fundusz Wczasów Pracowniczych przy KCZZ wysłał do Zakopanego ekipę artystyczną złożoną z trojga artystów, dość zresztą znanych śpiewaków i akompaniatorkę, celem urządzenia kilku kolejnych występów dla wczasowiczów przebywających w domach wypoczynkowych w tej pięknej miejscowości uzdrowiskowej. Ponieważ sala jadalna domu wypoczynkowego „Exelsior" jest najbardziej odpowiednia do [illegible]rządzania zbiorowych imprez artystycznych i tu również znajduje się fortepian — w tym właśnie domu, postanowiono zakwaterować artystów i przystąpić do urządzenia kolejnych występów artystycznych. Naturalnie w tymże domu artyści ci mają pełne utrzymanie, [illegible]kie jak każdy przeciętny wczasowicz.

Aktorzy ci spożywali posiłki w [illegible]li jadalnej domu wypoczynkowego w towarzystwie jednej z młodych i sympatycznych wczasowiczek, jak nas poinformowano, pracowniczki, którejś ze spółdzielni węglowych.

Pewnego dnia kierownik ekipy artystycznej zwrócił się do zarządzającego domem wypoczynkowym z prośbą, aby ich partnerkę przy posiłkach przesadzono do innego stołu, gdyż jej obecność krępuje ich. Kierownik domu wypoczynkowego nie chcąc wywoływać dalszych zadrażnień przeprosił uprzejmie wczasowiczkę i ulokował ją przy innym stoliku.

Wypadek ten zauważony [illegible] jednak przez część przebywających w tym domu wczasowiczów, którzy oburzyli się na postępowanie kierownika ekipy artystycznej, tracąc chęć do uczestniczenia w jego występach artystycznych.

To drobna stosunkowo zajście załatwiona [illegible] taktowi kierownika domu jest [illegible] jak niektórzy artyści zawodowi podchodzą do [illegible]

Nie podajemy nazwisk tych artystów, gdyż nie chodzi o mało ważne w tym wypadku ich osoby, ale o mentalność niektórego typu ludzi, którą należy jak najostrzej potępić.

Nie ulega kwestii, że tego rodzaju postępowanie nie przyczyni się do związania ich z masami pracowniczymi.

Nie tędy bowiem prowadzi droga i o tym winni pamiętać ci wszyscy, którzy zobowiązują się do uczestniczenia w różnego rodzaju pracach, czy imprezach z dziedziny kulturalno-oświatowej, przeznaczonych dla robotników i mających zbliżyć świat pracy do świata kultury i sztuki.

ELTE.

Polskie trawlery wyruszyły na połów śledzi

GDYNIA. — W obecności obu wiceministrów żeglug: Petrusewicza i Widy-Wirskiego odbyło się w gdyńskim porcie rybackim uroczyste podniesienie bandery flotyli dalekomorskiej „Dalmoru" i pożegnanie pierwszych trzech trawlerów s/s „Saturn", s/s „Wega" i s/s „Urania" wyruszających na połów śledzi. W ramach uroczystości wiceminister Widy-Wirski wręczył pierwszym 10 przodownikom pracy „Dalmoru" nagrody pieniężne.

Załogi naszych trawlerów dalekomorskich składają się jeszcze prawie w połowie z obcokrajowców szczególnie zaś Holendrów, którzy posiadają stare tradycje i bogate doświadczenie rybackie oraz rzecz najważniejszą gruntowną znajomość łowisk na Morzu Północnym, Atlantyku i na wodach islandzkich.

Polscy członkowie załogi to prawie wyłącznie młodzi chłopcy ze szkoły rybaków dalekomorskich przy pomocy i przy boku holenderskich szyprów pogłębiają swoje wiadomości praktyczne.

Oferta żołdaków Andersa

WARSZAWA — Andersowcy z terenu Wielkiej Brytanii złożyli ofertę do arabskiego biura werbunkowego, w której wyrażają gotowość przystąpienia do walki z Żydami w Palestynie, w szeregach Legionu Arabskiego. [illegible] tej wyprawy [illegible] skich jest Józef Zborowski [illegible] rozmieszczenia" [illegible] field.

Wpłaty na Wspólny Dom

WARSZAWA (RAP—SAP). Dnia 19 bm na konto Centralnego Komitetu Budowy Domu wpłynęło z przelewu kont wojewódzkich: Warszawa 11,051.642 zł, z woj. katowickiego 15,425.957 zł, z wrocławskiego 7.486.779 zł, krakowskiego 5,367.170 zł, z Łodzi m. 3,994.441 zł z woj. łódzkiego 3,259.089 zł, gdańskiego 3,322.667 zł, warszawskiego 3.545.962 zł, z kieleckiego 2,465.414 zł, lubelskiego 2 408.492 zł, olsztyńskiego 2,400 063 zł.

Od Centralnego Związku Zawodowego Górników oddział w Czeladź wpłynęło 200 000 zł i z wpłat drobnych 150.000 zł.

„Kościuszko" wzbudza zachwyt wycieczki czechosłowackiej

WARSZAWA. Nowoczesny frachtowiec „Kościuszko", po odbyciu pierwszego rejsu do Lulea wyładował w Gdyni z ruda żelazną.

Bawiąca na wybrzeżu wycieczka przedstawicieli Narodowego Banku Czechosłowacji zwiedziła [illegible] największych polskich statków handlowych, oglądając z zainteresowaniem urządzenia techniczne, jak również komfortowe kabiny pasażerskie.

PRZEGLĄD PRASY

Od Pstrowskiego do Zielińskiego

Pod tym tytułem „Głos Ludu" omawia nowe osiągnięcia górnika Czesława Zielińskiego z kop. „Makoszowy", który w współzawodnictwie — uzyskał ostatnio 668 proc. normy.

Dziennik stwierdza w [illegible]

„Czesław Zieliński wnosi nowy, niezmiernie cenny wkład do dziejów współzawodnictwa, do budowy socjalizmu w Polsce. Nowy twórczy stosunek do pracy, występujący u Czesława Zielińskiego musi się stać dobrem i zdobyczą całej klasy robotniczej.

W masach pracujących drzemią wielkie niespożyte siły twórcze [illegible] kapitalistycznym, dziś dopiero mogą się wyzwolić, rozwinąć. Przyśpieszyć ten proces, spopularyzować nowatorskie metody pracy Zielińskiego wśród górników i w całej klasie robotniczej — to wielkie i zaszczytne zadanie związków zawodowych, rad zakładowych, produkcyjnych kół PPR i PPS, niezmiernie ważne zadanie administracji przemysłowej, naszych inżynierów i techników".

EMIL ZOOR



2

Na samym końcu wsi stał dość duży bambusowy dom, który wydawał się tutaj pałacem. Była to rezydencja potężnego Szaibu.

Murzyn pchnął dziewczynę do wnętrza i zatrzasnął z hałasem drzwi.

— Co robiłaś w domu Mamby? — spytał groźnie. — Gadaj, czego chciałaś od tego starego szakala?

— Wolno mi chyba odwiedzać znajomych! — zawołała Tina. — Nie możesz mi tego zabronić.

— Zabraniam ci chodzić do Mamby! Zabraniam ci, rozumiesz?...

Dziewczyna postąpiła krok naprzód. Pobladła, a nozdrza drgały jej nerwowo.

— Mam już tego wszystkiego dosyć! — zawołała stanowczo. — Nie będziesz mnie już dłużej więził! Nie będziesz się nade mną znęcał, słyszysz! Nie zobaczysz mnie już więcej, nie zobaczysz!

— Co zamierzasz? — spytał na pozór spokojnie Szaibu.

— Pójdę! Ucieknę kiedy będziesz spał! Wrócę do białych ludzi! Wrócę do Europy! Nie potrafisz mnie zatrzymać!

— Wybierasz się sama w nocy do dżungli? — zaśmiał się gardłowo Murzyn. — A czy pomyślałaś o tym, jak daleko zajdziesz. Rozszarpią cię dzikie zwierzęta, ty głupia małpo, albo ludożercy będą mieli z ciebie wyśmienite śniadanie. Jesteś dość tłusta. Ha, ha, ha — zaśmiał się rozweselony własnym konceptem. — Nie, Tina nigdzie nie pójdzie, Tina jest żoną wielkiego Szaibu, przed którym drżą jego czarni bracia. Ha, ha, ha. Chcesz iść do dżungli, uciekać? Jesteś chyba szalona! Dokąd pójdziesz? Kto ci pomoże?

— Pójdę za rzekę do białych. Powiem im, że mnie więzisz!

— Ci biali za rzeką nie zechcą narażać się potężnemu Szaibu. Oni nie chcą ze mną wojny. To mądrzy ludzie.

— Jeśli mnie stąd nie wypuścisz zdradzę przed dzikimi twoje szarlatańskie sztuczki — zawołała z rozpaczą w głosie Tina. — Niech się przekonają, że możny Szaibu jest tylko podłym, nędznym kuglarzem. Czarna twarz negra wykrzywiła się wściekłością. Ścisnął mocniej bat w ręku.

— Nikt ci nie uwierzy, ty głupia... Nie próbuj ze mną wojować, bo gdy stracę cierpliwość, to zginiesz, jak plugawa hiena. Przypomnij sobie, jak skończyła Buma, ona też chciała mi szkodzić. Przypomnij sobie!

Dziewczyna mimo woli cofnęła się w tył i podniosła ręce do oczu. Szaibu zaśmiał się gardłowo.

— Radzę ci, Tina, żyj ze mną w zgodzie. Nie puszczę cię stąd, bo piękniejszej żony nie znajdę w całej Afryce. Nie bądź głupia i miej cierpliwość. Obiecałem ci, że będziesz królową czarnych i słowa dotrzymam, obiecałem ci bogactwa i będziesz je miała. Miej cierpliwość! Będziesz bogatsza od królowej angielskiej. Nie buntuj się, bo i tak nie puszczę cię od siebie. Ja cię kocham, Tina — dodał ciszej. — Kocham cię i pamiętaj o tym, że albo będziesz ze mną, albo umrzesz.

Podszedł szybkim krokiem i zbliżywszy do jej ust swe grube wargi szeptał niezrozumiale namiętne słowa. W nagłym porywie żądzy zerwał gwałtownym ruchem z dziewczyny lichą, perkalową sukienkę, odsłaniając piękne, brązowe ciało. Nie broniła się. Wiedziała, że opór na nic się nie zda w tej chwili. Przegięła jedynie w tył swą kształtną głowę, jakby uciekając od gorącego oddechu oszalałego Murzyna.

Gorejąca tarcza zabójczego słońca staczała się zwolna po bezchmurnej przestrzeni nieba. Spalona ziemia w niemym błaganiu oczekiwała upragnionego od dawna deszczu, a zeschnięte trawy szeleściły złowróżebnie, poruszane śliskim ciałem pełzającego węża.

Tina odsunęła się zwolna od Murzyna. Leżał na wznak z zamkniętymi oczami. Trudno było odgadnąć czy spał, czy tylko odpoczywał, szukając ciszy pod zasłoną czarnych powiek. Grube krople potu spływały po zmęczonej gorącem twarzy. Spojrzenie dziewczyny padło na błyszczącą klingę noża leżącego obok Murzyna. Długie ostrze posiadało w sobie jakąś magnetyczną siłę. Jeden szybki, błyskawiczny ruch i — Szaibu przestanie oddychać, na zawsze. Tina podniosła się ostrożnie i wsparta na łokciu patrzała. Nie nawidziła tego podłego negra z głęb i swej pierwotnej, na wpół dzikiej duszy. Wstrętny był dla niej ten ochrypły, ponury głos i ten gorący zwierzęcy oddech. Ale gdy chwytał ją w ramiona, gdy dławił w potężnym uścisku, wtedy zapominała o swej nienawiści, zapominała o wszystkim, czuła, że cała należy do tego czarnego diabła. Czuła się wówczas szczęśliwa. Były chwile, kiedy zdawało się jej, że kocha Szaibu. A jednak pragnienie wolności, chęć wyswobodzenia się spod tyranii tego oszusta narastało w niej z każdym dniem, z każdą nieprzespaną nocą. Wolała być pieśniarką w trzeciorzędnych tawernach portowych Marsylii czy San Francisco, niż królować tutaj.

Promień słońca padł ukosem na wyostrzone żelazo. Jeden ruch, a będzie wolna. Nozdrza dziewczyny poczęły drżeć. Żądza mordu wypełzła z brudnego kąta bambusowego domu. Zabić, zabić! Wyschnięta gardziel z trudem chwytała powietrze.

W PARTII PPS

ZEBRANIE KOŁA MAŁA WIEŚ

(M) W gromadzie Mała Wieś, gmi na Wieliczka Wieś odbyło się zebra nie Koła PPS Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. J. Batkę delegat Powiatowego Komitetu PPS tow Dobrowski wygłosił referat po- [illegible]

W dyskusji wzięli udział [illegible] tow. Kot Władysław i tow. Szewczyk Wojciech

Z kolei nastąpił wybór delegata na Kongres Zjednoczeniowy. Jednomyślnie wybrano tow Józefa Batkę przewodniczącego miejscowego Koła

Będziemy mieli dyplomowanych kupców

KRAKÓW (al) — Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu samorząd kupiecki rozpoczął przygotowania do wydawania t. zw. „dyplomów kupieckich", które w zasadzie będą mogli otrzymać kupcy z wykształceniem wyższym lub średnim handlowym oraz — praktycznie — absolwenci kwalifikacyjnych kursów kupieckich. Już w jesieni br. rozpoczną się w całej Polsce kursy kupieckie, po których uczestnicy otrzymają dyplomy. Jak wynika z programu kursów będziemy mieli wkrótce sześć kategorji absolwentów kupieckich, którzy stworzą analogiczną ilość dyplomowanych kupców: kupców dla handlu zagranicznego, hurtowego, detalicznego, straganowego, obnośnego i t. zw zawodowego wykonywania czynności handlowych (restauracje i tym podobnych)

Podniesienie kwalifikacji kupców uważamy za rzecz słuszną

Posiedzenie Komisji Rolnej WRN

KRAKÓW (kom) -- W dniu wczorajszym w gabinecie Wojewody [illegible] kowskiego dr. Pasenkiewicza odbyło się posiedzenie Komisji Rolnej Woj. Rady Narodowej

Omawiane były kwestje związane z gospodarką na rezydówkach oraz kwestie związane z obecnymi żniwami

W walce z nielegalnym handlem mięsem

KRAKÓW (K) — Społeczna Komisja Kontroli Cen przeprowadziła przy współudziale ORMO akcję na placu targowym, celem likwidacji nielegalnego handlu mięsem

W wyniku akcji skonfiskowano mięso i wędliny, pochodzące z tajnego uboju, na sumę 6 tysięcy złotych i zatrzymano 9 handlarzy.

Budujemy Centralny Dom Młodzieży

W dniu 22. 7. 48 r. nastąpi Zjednoczenie Organizacji Młodzieżowych w Polsce, do którego prace przygotowawcze trwają już od kilku miesięcy Młodzież wyczuwa i rozumie konieczność zjednoczenia oraz wypływające dla niej z tego korzyści.

Jest rzeczą jasną, że Zjednoczona Organizacja Młodzieżowa będzie wymagała licznych ośrodków organizacyjnych, co związane jest z kwestią pomieszczeń. Szczególnie wyraźnie kwestia ta wystąpi w przypadku Władz Centralnych nowej Organizacji Młodzieżowej, które kierować będą całym Ruchem Młodzieżowym, a zatem będą wymagały odpowiedniego budynku w Warszawie na pomieszczenie wszystkich Centralnych Władz i Referatów Organizacyjnych. Budynek taki musi stanąć i stanie w Warszawie wysiłkiem młodzieży i przy poparciu całej klasy pracującej.

Zaznaczyć należy, że Dom ten będący jednocześnie obiektem reprezentacyjnym zbudowany zostanie w ramach odbudowy Warszawy

Trwająca już obecnie akcja składkowa wykazuje dobre wynki i duże zainteresowanie społeczeństwa, [illegible] wobec ogromu potrzeb jest jeszcze niewystarczająca. Młodzież wie, że cała klasa pracująca umożliwi swej młodej awangardzie zbudowanie Centralnego Domu przez nadsyłanie w miarę możności odpowiednich kwot pieniężnych.

Pierwszą publiczną możliwością spełnienia swego obowiązku poparcia spraw młodzieży przez starszych jest organizowana w całym kraju w dniu 22. 7. 48. t. j w dniu Zjednoczenia Młodzieży Polskiej zbiórka uliczna na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

Ministerstwo Administracji Publicznej i Ministerstwo Oświaty doceniając wagę tej akcji przeznaczyło dzień 22 7. 48 r. wyłącznie [illegible] kę na C.D.M. W zbiórce tej weźmie udział młodzież OM TUR, ZWM, „Wici,. ZMD. Harcerstwo, i młodzież Związków Zawodowych. Sądzimy, że nikogo nie zabraknie w tej akcji pomocy młodzieży a szczególnie Świat Pracy zamanifestuje swe uczucia dla młodzieży.

W dniu 22. 7. nikt nie powinien przejść obojętnie obok młodych kwestarzy zbierających na swój Centralny Dom.

S. B.

Minister niemiecki przed sądem
Wyrok - 12 lat więzienia

KRAKÓW (s). — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął minister niemiecki, a podczas okupacji — szef ministerialny Wydziału Głównego Zarządu Wewnętrznego t. zw. „Innere Verwaltung", dr. Friedrich Wilhelm Siebert

Dr. Siebert karierę polityczną rozpoczął już w roku 1925 zapisując się na członka SS. W roku 1931 wstąpił do NSDAP i nabrał rozgłosu jako polityk propagandowy, mówca i publicysta, dzięki czemu z błyskawiczną szybkością otrzymywał awanse. Po zajęciu terenów Rzeczypospolitej i po utworzeniu „Generalnego Gubernatorstwa" zostaje nowo [illegible] na stanowisko szefa ministerialnego.

Świadkowie dr. Michał Weichert i Edmund Seifried, którzy z racji zajmowanych stanowisk stykali się lub mieli możność zapoznania się z działalnością oskarżonego wydali mu na ogół dobrą opinię. Biegły, dr. Wachholz, na podstawie analizy wystąpień publicystycznych oskarżonego wydał opinię krytyczną.

Zdaniem biegłego masowych zbrodni nie mogły spowodować nawet liczne jednostki, gdyby nie były przejęte jednym duchem, wolą i celem. Tylko zbrodniczy zespół ludzki odpowiednio dobrany, zorganizowany i wyszkolony w oparciu o aparat techniczny, siłę egzekutywy i środki pieniężne mógł dojść do tak okrutnych wyników. Dr. Wachholz cytując rozporządzenia, zarządzenia i obwieszczenia z brutalnym wykonaniem i ścisłą kontrolą nad tym wykonaniem przypomina zbrodnię [illegible] tylko biologiczne, ale i moralne — poprzez zamykanie szkół, stowarzyszeń, teatrów, bibliotek, instytutów naukowych, grabież i wywóz mienia kulturalnego i naukowego, [illegible] publikacji książek i wprowadzenie przymusu pracy odpowiadającego historycznym formom niewolnictwa.

Oskarżony wygłasza godzinne przemówienie starając wykazać swój dobry, stosunek do Narodu Polskiego, podkreślając częste ingerencje u Franka jak np. w sprawie zaaresztowania profesorów U. J., kiedy to miał powiedzieć do Franka, że postępowanie takie „jest hańbą zadaną kulturze niemieckiej".

Sąd pod przewodnictwem sędziego Sawrycza i po oskarżeniu prok. Radwańskiego skazał Sieberta na 12 lat więzienia, uniewinniając go z niektórych zarzutów aktu oskarżenia.

Kombinatorzy na tandecie krakowskiej
sprzedawali „klejnoty"

KRAKÓW (s) — Od pewnego czasu na tandecie krakowskiej poczęli zjawiać się co jakiś czas rzekomi „Czesi", którzy, spiesząc się bardzo do pozostawionej w mieście wycieczki, sprzedawali w rekordowym tempie „cenną biżuterię".

W ten sposób wielu ludzi, a szczególniej kobiet, nabywało „klejnoty", których cena bywała nieraz zawrotna. Jeżeli czasem zdarzało się, że ktoś z publiczności względnie kupujących wyrażał wątpliwości, zjawiała się natychmiast „Milicja", która zabierała wraz z biżuterią względnie zapłaconymi już pieniędzmi owych sprzedających

Jak okazało się zarówno rzekomi Czesi jak i rzekoma milicja należeli do jednej bandy oszustów, którzy, wykorzystując wysoką naiwność ludzką, sprzedawali fałszywe, ale efektowne kamienie w tombakowej oprawie. Prawdziwa milicja zdołała przytrzymać szefa tej rozgałęzionej bandy, Józefa Słowika, który został osadzony w areszcie. Dochodzenia w toku.

Skazanie sprawców milionowych strat
Echa pożaru w Łuszczarni Krakowskiej

KRAKÓW (S) — Proces w sprawie pożaru Młynów i Łuszczarni krakowskiej dobiegł końca. Wśród zeznań świadków wysunęły się [illegible] czoło obciążające zeznania dyr. Złemieńskiego i Kowalczyka

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos oskarżyciele W osobach pr. Gorczy i Kupczyńskiego.

Prokurator Gorcza podniósł, że 11 młynów z krakowską łuszczarnią na czele miało zabezpieczyć zaopatrzenie dla województwa krakowskiego w produkty zbożowe w 92 proc. Pożar spowodował nie tylko straty sięgające pół miljarda złotych, ale ponadto zniszczył [illegible] maszyny szwajcarskie, jakich obecnie Polska otrzymać nie może.

Prokurator zażądał surowego [illegible] kary dla osk. Antoniego Bie[illegible]

Po mowach obrońców Peczenika, Rogowskiego, Milca, Habera i Madejewskiego, nastąpiły narady sędziów, po czym o godz. 6 przewodniczący Witold Majewski, odczytał wyrok skazujący — Antoniego Bieruta na 7 lat i Jana Czernka na 3 lata więzienia. Stefan Perkowski i Wł. Pala zostali uniewinnieni, sprawę Stefana Podgajnego przeniesiono do postępowania zwykłego.

Nowy most w Radziszowie

KRAKÓW (K) — W Radziszowie pod Skawiną dokonano w ubiegłą niedzielę otwarcia mostu odbudowanego wysiłkiem gminy, przy pomocy subwencji państwowych.

Po przemówieniu wstępnym wójta tow. Paciorka w imieniu władz państwowych wstęgę na moście przecięła wicestarosta ob. Nosarzewska, oddając most do użytku.

W imieniu partji politycznych przemawiał tow. red Szydłowski.

Inż Kozinicki przedstawiciel Wydziału Drogowego Urzędu Wojew. złożył ludności Radziszowa podziękowanie za bezinteresowną pomoc w budowie mostu i w dowozie materjałów budowlanych.

Z okazji otwarcia mostu młodzież szkolna z Radziszowa przygotowała występy chóru i zespołu tanecznego. Na nowo otwartym moście zespół [illegible] odtańczył w strojach ludowych krakowiaka i mazura.

Nowy most liczy 50 m. długości i umożliwia przejazd do niedalekiej stacji kolejowej łącząc prawy brzeg Skawinki z ośrodkami komunikacyjnymi.

Budowa mostu została zakończona w rekordowym czasie w przeciągu sześciu tygodni.

Łobzowianka mistrzem b kl

KRAKÓW (P) — Decydujące spotkanie o mistrzostwo KOZPN-u w klasie B „Bieżanowianką" a „Wolanią" dało wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:2), dzięki czemu dotychczasowy leader — „Łobzowianka" — zdobyła lepszym stosunkiem bramek mistrzowski tytuł.

Dla „Wolanii" bramki strzelili: Kuzma i Bania, dla „Bieżanowianki" Bzas i Kolasa. Sędziował obywatel Mytnik J.

Udział b. partyzantów w Święcie Odrodzenia

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej [illegible] podległość i Demokrację podaje wszystkim członkom do wiadomości, że w środę w zakładach pracy ZUWZ O N i D, ośrodku dziecięcym i we wszystkich placówkach [illegible]

Członkowie i podopieczni związku wezmą udział w obchodach 4 rocznicy manifestu lipcowego, według [illegible] gramu ustalonego przez komitet [illegible] tamzacyjny.

Robotnicy Krakowa protestują
przeciw zbrodniczemu zamachowi na tow. Togliattiego

KRAKÓW (k) — Załoga fabryki Zieleniewski na zebraniu na którym przemawiał wiceprzewodniczący OKZZ tow. Kozub uchwaliła następującą rezolucję:

Zamach na oddanego sprawie walki o wolność i sprawiedliwość bojowca tow. Togliattiego, generalnego sekretarza komunistycznej partii jest zamachem faszystowskiego rządu, rządu wojny i nienawiści przeciwko ludziom pracy.

Załoga firmy Zieleniewski potępia z głębokim oburzeniem ohydny zamach na tow. Togliattiego, zrodzony z [illegible]ialstwa systemu faszystowskiego.

Zebrani wzywają Watykan do napiętnowania popełnionej zbrodni i jej organizatorów.

Zebrani uważają zamach za zbrodnię przeciwko pracującym świata, przeciwko demokracjom ludowym

Załoga Zieleniewskiego podkreśla solidarność z nieprzejednaną walką tow. Togliattiego o wolność i pokój przeciw imperializmowi Stanów Zjednoczonych, chcących uczynić z włoskiego narodu, naród niewolników.

W „Solvayu" przemawiał wiceprzewodniczący OKZZ tow. Dzierwa oraz tow. tow. Zborowski i [illegible]szczak. Po uchwaleniu rezolucji potępiającej zbrodniczy czyn zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki i „Czerwonego Sztandaru".

Na wiecu protestacyjnym w fabryce „Armatura" w Borku Fałęckim przemawiał z ramienia OKZZ przewodniczący Zw. Zaw Metalowców, tow. Korcz.

W zebraniu wzięła udział cała załoga wyrażając w uchwalonej rezolucji pełną solidarność z robotnikami włoskimi i potępienie zbrodniczego zamachu na ich przywódcę.

Uroczyste posiedzenie MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że we środę 21 bm. o godzinie 12 w sali obrad MRN w ratuszu- Plac Wszystkich Świętych 3/4, odbędzie się nadzwyczajne, uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej dla uczczenia czwartej rocznicy powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

W związku ze Świętem Odrodzenia Polski w dniu 22 bm. jako w czwartą rocznicę Manifestu PKWN. zarząd miejski zwraca się z wezwaniem do wszystkich właścicieli i zarządów domów na całym obszarze miasta o udekorowanie realności chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

Dekoracja trwać będzie od środy 21 bm do piątku 23 bm. włącznie. Zarząd miejski wzywa również właścicieli firm handlowych i przedsiębiorstw o urządzenie dekoracji okien wystawowych przy zastosowaniu odpowiednich godeł i emblematów.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im Słowackiego — godz 16 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou Mała sala — godz 19.15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Madame Sans Gene" Sardou.

ODCZYT

We środę dnia 21 bm. o godz. 16,30 w sali „Społem" przy ul. św. Tomasza 43 tow. prezes Teodor Piotrowski z Warszawy wygłosi odczyt pt. „Manifest lubelski a spółdzielczość".

Odczyt organizuje Delegatura Centr. Związku Spółdzielczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem obywatelskim Obchodu Święta Narodowego.

„SEANS" na małej scenie Starego Teatru

Urocza komedia Noel Cowarda w przekładzie Z. Meissner i I. Babel będzie najbliższą premierą, jaka ukaże się na małej scenie Miejskiego Starego Teatru w reżyserii Włodzisława Ziembińskiego.

Udział biorą: Gella, Gryglaszewska, Niedziałkowska, Słotowska, Zawiszanka, Kondrat, Loedl.

Dekoracje: Tenerowicz.

Ostatnie występy Jerzego Leszczyńskiego „OWCZE ŹRÓDŁO" schodzi z repertuaru Jeszcze dziś, jutro i w niedzielę. Dziś o godz. 18.

KINA:

Świt: „Melodia Serc"; Apollo: Pirogow"; Sztuka: „Postrach mórz"; Uciecha:: „Wakacje": Warszawa: „Monsieur La Souris"; Wanda" „Melodia serc"; Gdańsk: „Pościg"; Wolność: „Konik Garbusek".

Początek seansów: Świt — 15.30, 17.45, 20; Apollo — 16, 18, 20; Sztuka — 16, 18, 20; Uciecha — 16, 18, 20; Wanda — 15, 17,15, 19,30; Warszawa — 16, 18, 20; Gdańsk — 16, 18, 20. Wolność — 16, 18 20.

Kino Aktualności w sali Apollo: Polska Kronika Filmowa; Łopuszna, ziemia nieznana; Sowy: Rasowe konie zaprzęgowe.

Dyżur lekarza-położnika

Ubezpieczalni Społecznej 21. VI dr. Helbich Adam Kopernika, 23 tel. 597-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

ŚRODA 21 lipca.

5,00 Muzyka poranna; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,00 Mozaika muzyczna, 14,30 Koncert życzeń; 15,00 Wiadomości Polski Południow., 15,30 Bajki Czukowskiego, audycja dla dzieci; 16,30 Sonaty; 17,20 Z naszych stron; 18,00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych; 19,00 Audycja robotnicza; 20,30 Audycja Chopinowska; 22,00 Muzyka taneczna; 23,30 Hymn i koniec audycji.

R 17671

ZE SPORTU

Terminarz II serii rozgrywek ligowych

WARSZAWA — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN-u ustalił następujący kalendarz spotkań piłkarskich II rundy o mistrzostwo Klasy Państwowej na rok 1948 oraz spotkań międzypaństwowych (na pierwszym miejscu gospodarze zawodów).

1 SIERPNIA:

Cracovia — Rymer, Garbarnia — Warta, Legia — Tarnovia, ZZK — Ruch, Widzew — Polonia Warszawa, AKS — ŁKS, Polonia — Byt. — Wisła.

8 SIERPNIA

Wisła — Legia, Cracovia — Widzew, Polonia Warszawa — Polonia Byt., Warta — Rymer, ŁKS — Garbarnia, AKS — ZZK, Tarnovia — Ruch.

15 SIERPNIA

Wisła — Tarnovia, Garbarnia — Polonia Byt., Legia — ŁKS, ZZK — Cracovia, Widzew — AKS, Ruch — Warta, Rymer — Polonia Warszawa.

22 SIERPNIA

Spotkania piłkarskie w ramach Igrzysk Związków Zawodowych.

[illegible] SIERPNIA

Polska — [illegible]

29 SIERPNIA

Cracovia — Warta, Garbarnia — Ruch, Polonia Warszawa — Wisła, ZZK — Widzew, ŁKS — Tarnovia, AKS — Rymer, Polonia Byt. — Legia.

5 WRZEŚNIA

Cracovia — Polonia Warszawa, Wisła — ZZK, Legia — Garbarnia, Warta — AKS, Widzew — Polonia Byt., Ruch — ŁKS, Tarnovia — Ry[illegible]

9 WRZEŚNIA

Garbarnia — Wisła, Cracovia — Tarnovia, Legia — Polonia Warszawa, Warta — ZZK, ŁKS — Widzew, Ruch — AKS, Rymer — Polonia Byt.

19 WRZEŚNIA

Polska — Węgry

[illegible] WRZEŚNIA

[illegible] — [illegible], [illegible] wa — Warta, ZZK — Tarnovia, Widzew — Legia, AKS — Garbarnia, Polonia Byt. — Cracovia, Rymer — ŁKS.

10 PAŹDZIERNIKA

Polska — Norwegia

17 PAŹDZIERNIKA

Polska — Finlandia, Polska — Ru[illegible]

24 PAŹDZIERNIKA

Garbarnia — Rymer, Legia — ZZK, Warta — Wisła, ŁKS — Cracovia, Ruch — Polonia Warszawa, Polonia Byt. — AKS, Tarnovia — Widzew.

31 PAŹDZIERNIKA

Cracovia — Wisła, Polonia Warszawa — ŁKS, ZZK — Polonia Byt., Widzew — Garbarnia, AKS — Legia, Tarnovia — Warta, Rymer — Ruch.

7 LISTOPADA

Wisła — AKS, Garbarnia — Tarnovia, Polonia Warszawa — ZZK, Warta — Legia, ŁKS — Polonia, Byt., Ruch — Cracovia, Rymer — Widzew.

14 LISTOPADA

Wisła — ŁKS, Legia — Rymer, ZZK — Garbarnia, Widzew — Ruch, AKS — Cracovia, Polonia Byt. — Warta, Tarnovia — Polonia Warszawa.

21 LISTOPADA

Garbarni — Polonia Warszawa, Legia — Cracovia, Warta — ŁKS, Widzew — Wisła, Ruch — Polonia Byt., Tarnovia — AKS, Rymer — ZZK.

28 LISTOPADA

Cracovia — Garbarnia, Polonia Warszawa — AKS, ZZK — ŁKS, Widzew — Warta, Ruch — Legia, Polonia Byt. — Tarnovia, Rymer — Wisła.

Sukces kolarzy belgijskich w XVI. etapie „Tour de France"

PARYŻ. 16 etap „Tour de France" na trasie Lozanna (Szwajcaria) —Mullhouse długości 243 km zakończył się sukcesem kolarzy belgijskich. Na metę etapu przybył jako pierwszy Belg, Van Dyck, w czasie 8:44:07 godz. przed swoimi [illegible] — o długość [illegible] — [illegible] sek. za [illegible]. [illegible] był Francuz Baratt, piątym — leader wyścigu Bartali (Włochy).

W [illegible] klasyfikacji po [illegible] Bartali (Włochy) z [illegible] 115:30:57 godz. przed Belgiem Schotte — 115:46:177 godzn, Francuzem Lapebie — 115:49:19 godz. i Bobetem (Francja) 116:06:19 godz.

Etap wczorajszy był ostatnim spośród górzystych etapów „Tour de France". Lotny finisz na ostatnim [illegible] największych wzniesień wyścigu wygrał Bartali, zdobywając nagrodę pieniężną i tytuł „króla [illegible]"

Pływackie mistrzostwa Polski klubów ZZK

TORUŃ — Na basenie pływalni [illegible] w Toruniu odbyły się [illegible] pływackie klubów kolejowych ZZK.

Wyniki techniczne w konkurencjach męskich: 200 m. st. dowolnym 1) Marchlewski (ZZK Grom Gdynia) — 2:43,1; 100 m. st. klasycznym 1) Grześkowiak (Pomorzanin, Toruń) — 1.43,7; 100 m. st. dowolnym 1) Marchlewski (Grom Gdynia) — 1:09; sztafeta 4×100 m. st. dowolnym 1) Grom, Gdynia — 5:11,9; (Sikowski, Jaśkiewicz, Meissner, Marchlewski).

W konkurencji kobiecej: 100 m. st. grzb.: 1) Tejsseyre (Grom, Gdynia) 1:48,4; 100 m. st. klas.: 1) Maternowska (Brda, Bydgoszcz) — 1:43,6; sztafeta 3×100 m. st. zmienn. 1) Grom (Gdynia) — 2:28 Tejsseyre, Kubiak, Kłosowska).

Igrzyska sportowe Odzieżowców w Poznaniu

POZNAŃ — W dniach 21 — [illegible] lipca odbędą [illegible] ogólnopolskie [illegible] związków zawodowych [illegible] ków przemysłu konfekcyjno - odzieżowego. Igrzyska odbędą się w następujących dyscyplinach sportu: [illegible]atletyka, gry sportowe, boks, [illegible] nożna, zapasy, podnoszenie [illegible], kolarstwo, wyścigi motocyklowe na żużlu i torze trawiastym, pływanie, hokej na trawie i żeglarstwo. Dotychczas [illegible] [illegible] ników z okręgów: Łódź, [illegible], Warszawa, Bydgoszcz, Bytom, Szczecin, Sosnowiec, Toruń, Wrocław, [illegible] i [illegible].

DROBNY ZAPROSZONY DO AUSTRALII

MELBOURNE — Australijski związek tenisowy zaprosił 4 tenisistów do odwiedzenia Australii przy końcu bieżącego roku.

Zaproszenie otrzymali: Drobny (Czechosłowacja), Budge Patty (USA), oraz dwie tenisistki — tegoroczna mistrzyni Wimbledonu, Brough, oraz jej partnerka w grze podwójnej, Du Pont. (Obie USA).

Eliminacje wioślarzy przed zawodami z ZSRR i Szwecją

GNIEZNO. Na Jeziorze Gopło w Kruszwicy odbyły się zawody eliminacyjne wioślarskie przed spotkaniami z Czechosłowacją i Szwecją. W zawodach 9 klubów reprezentowało 201 wioślarzy na 41 łodziach. Wszystkie konkurencje odbyły się na dystansie 2 tys. m. Wyniki:

Ósemki nowicjuszy: 1) KW ZZK [illegible] 7,32,6 — 2) PTW [illegible]goszcz 8,01.

Czwórki: 1) PTW 8,15, 2) Płock 8,36,3, Jedynki juniorów: 1) [illegible]dzela (KW Gopło Kruszwica) 10,31,8, 2) Roszak (Gopło) 11,42,5.

Czwórki wagi lekkiej: 1) Płock 8,01,2 2) Włocławek 8,17,8.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) Gopło 8,50, 2) BTW 8,51.

Czwórki kobiet dyst. 1200 m): 1) BTW 5,38, 2) PTW 2 — 5,43,6.

Czwórki półwyścigowe młodzieży [illegible] 1) PTW 5,00,5, 2) Gopło 5,13.

Czwórki półwyścigowe: 1) BTW 9,00, 2) Gópło 9,08,3

Czwórki nowicjuszy. 1) ZZK Bydgoszcz. 7,46,2, 2) Gopło 7,55.

Dwójki podwójne: 1) Wisła [illegible]szawa 8,27.

Czwórki półwyścigowe k[illegible] (1200 m): 1) BTW 5,54,2, 2) P[illegible] 6,12,2.

Czwórki juniorów: 1) Płock [illegible]

Ósemki: 1) BTW 6,43,5, 2) ZZK Bydgoszcz 6,52.

Pochodnia olimpijska w drodze do Londynu

RZYM. W dniu wczorajszym pochodnia olimpijska przewieziona została na fregacie brytyjskiej z wyspy Korfu do portu Bari w południowych Włoszech. Olbrzymi tłum Włochów powitał kadeta marynarki brytyjskiej, który przeniósł pochodnię na brzeg i wręczył ją patrolowi piechoty włoskiej. Przejmując pochodnię oficer włoski powiedział: „Pochodnia ta głosi zwycięstwo [illegible] nienawiścią, zwycięstwo [illegible] wojną". Następnie sztafeta [illegible] włoskich wyruszyła w dalszą drogę, niosąc [illegible] szwajcarskiej.

Nowy kolarski rekord świata na 1000 m

LONDYN — Anglik Harris — kolarski mistrz świata amatorów w sprintach, ustanowił na zawodach w Manchester nowy rekord świata w sprincie na dystansie 1000 m. Harris osiągnął doskonały czas 1:16.4 min. lepszy o 0,4 sek. od dotychczasowego rekordu należącego do Australijczyka Gray'a.